

KLAMRA

SUŁKOWICE

BIERTOWICE HARBUTOWICE KRZYWACZKA RUDNIK

GAZETA GMINNA

Nr 9 (171) 2006 r. Rok XVII

ISSN 1233-2593 Cena 2 zł



WYDARZENIA



Jesień idzie

Raz staruszek, spacerując w lesie,
Ujrzał listek przywiedły i błdy
I pomyślał: - Znowu idzie jesień,
Jesień idzie, nie ma na to rady!
I podreptał do chaty po drodze,
I oznajmił, stanawszy przed chatą,
Swojej żonie, tak samo staruszcze:
- Jesień idzie, nie ma rady na to!
A staruszka zmartwiła się szczerze,
Zamachnęła rękami obiema:
- Musisz zacząć chodzić w pulawce.
Jesień idzie, rady na to nie ma!
Może zrobić się chłodno już jutro
Lub pojutrze, a może za tydzień?
Trzeba będzie wyjąć z kufra futro,
Nie ma rady, jesień, jesień idzie!
A był sierpień. Pogoda prześliczna.
Wszystko w złocie trwało i w zieleni,
Prócz staruszków nikt chyba nie myślał
O mającej nastąpić jesieni.
Ale cóż, oni żyli najdłużej.
Mieli swoje staruszkowe zasady
I wiedzieli, że prędzej czy później -
Jesień przyjdzie. Nie ma na to rady.

Andrzej Waligórski

Z „Jesiennych liści” I

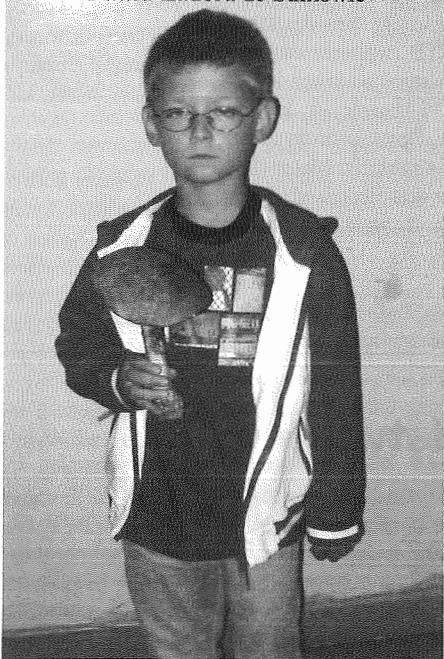
Chętnie bym ja chciał zanuć radośnie,
Żeby miłą wiosnę wrócić: o wiosnie
I o słonku, co się latem ubieli,
I o dziecku, co się kwiatem weseli,
I o wszystkim, co miłością oddycha,
A rozkoszną pije słodycz z kielicha...

Lecz mi wiosny nie powróć śpiewaniem,
Ni mi smutków nie ukróć kochaniem.
A na słonku widzę krwawe półkole,
A u dzieci widzę łzawe niedole —
Wiem zaś, że świat nienawiścią oddycha,
A, za słodycz, ssie truciznę z kielicha...

Władysław Orkan



Dawid Zadora ze Sulkowic



Wydarzenia

4-7

- Nagrody starosty
- Przegląd orkiestr dętych
- Śp. Stanisława Lisowska
- Zebranie kombatanów
- Święto 12 Pułku Piechoty i AK
- Setne urodziny
- Odpust w Harbutowicach
- Nowy mieszkaniec Biertowic
- Wycieczka „Apassionaty”

Galicyjskie drogi

8-9

Droga ta prowadziła przez Jastrzębie, Sulkowice, Jasienicę, przebiegała między Babicą a Trzebuńską Górą, do Trzebuni, gdzie łączyła się z traktem Orawskim.

Kalendarium okupacji hitlerowskiej w Sulkowicach (ważniejsze wydarzenia)

10-11

1 XI – Okupant przenosi siedzibę gminy zbiorowej do Lanckorony. Powód – buntownicze zachowanie mieszkańców Sulkowic. Na wójta powołano b. austriackiego żandarma Piotra Nikitę.

Wnukowie Partyzanta z Oddziału „Hardego”

12

Od dawna byłem ciekawa, jak wyglądają te miejsca, w których walczył i o których opowiadał mój dziadek Janusz Groszewski ps. „Koliber”.

Investycje i remonty w placówkach oświatowych

13

Przygotowanie placówek oświatowych do pracy w roku szkolnym 2006/2007

14-15

Lato 2006

16

Tegorocznym organizatorem akcji był Ośrodek Pomocy Społecznej przy współudziale Ośrodka Kultury w Sulkowicach. Z naszej propozycji skorzystało 238 dzieci w wieku od 6 do 14 lat.

„Adaś”

17-18

„Gimnazjalista”

19

Sport

20-21

Gminne zawody sportowo-pożarnicze 22

Fotografie na str. 2.

1. Orszak dożynkowy gminy Sulkowice
2. Wycieczka „Apassionaty” na Słowację
- 3-4. Rozpoczęcie nowego roku szkolnego w Gimnazjum w Sulkowicach
- 5-6. Zawody sportowo-pożarnicze
7. Druhny z Biertowic
8. OSP Kuźnia

Na 1 str. Sulkowice Zielona

WYDARZENIA

NAGRODY STAROSTY

Podczas sesji Rady Powiatu w Myślenicach 31 sierpnia zostały wręczone nagrody starosty w dziedzinie sportu. Starosta Adam Gumularz i przewodniczący Rady Powiatu Stanisław Chorobik, gratulując osiągnięć sportowych laureatom tegorocznej nagrody, podziękowali za promocję powiatu myślenickiego w całym kraju oraz życzyli dalszych sukcesów. Z naszej gminy nagrodzono Andrzeja Pułkę i Tomasza Trzebońskiego.

Andrzej Pułka – nauczyciel ZSZiO w Sułkowicach, zawodnik i trener pływania otrzymał nagrodę za m.in.: III miejsce w IV Międzynarodowych Zawodach w Pływaniu Długodystansowym – Bagry 2005, I miejsce w Międzynarodowym Maratonie Pływackim Rożnów 2005, I miejsce Puchar Trzech Pływackim 2005, I miejsce w zawodach pływackich VAE VICTIS – Kozy 2004, II miejsce w IV Międzynarodowym Maratonie Pływackim o Puchar Zalewu w Klimkówce oraz inne sukcesy jego wychowanków na pływalniach Małopolski.

Tomasz Trzeboński – nauczyciel w ZPO w Krzywaczce, trener UKS „Plon”, czynny zawodnik w MTB - masters, oraz w długodystansowych biegach narciarskich i maratonach rowerowych otrzymał nagrodę m.in. za: Puchar Szlaku Solnego II i III miejsce, Puchar Tarnowa I miejsce, Wyścig Jurajski III miejsce, pozyskiwanie środków na działalność UKS „Plon”, organizowanie zawodów w MTB, wolontariusz w stowarzyszeniu „Kolonja” w Harbutowicach. Przekazał na rzecz klubów i szkół sześć zestawów strojów piłkarski po 15 kompletów, które pozyskał ze szwajcarskiego klubu FC Biel – Bienne. Opiekun drużyny z ZPO w Krzywaczce w turniejach BRD – sukcesy na szczeblu Małopolski. Jego zawodniczka Anna Plichta zajęła IV miejsce w challangu MZKol za 2005 rok. Organizuje i propaguje sport, zdrowy tryb życia, jest zaangażowany w swoją pracę i lubiany przez młodzież.

Pozostali nagrodzeni: **Teofila Górka, Urszula Łętocha, Maciej Buksiak, Marcin Buksiak, Arkadiusz Sukta, drużyna siatkówki ZSO w Myślenicach.** (B)

Przegląd orkiestr dętych

Dziesięć orkiestr z terenu całego powiatu myślenickiego wzięło udział w II Powiatowym Przeglądzie Orkiestr Dętych zorganizowanym przez starostwo powiatowe. Impreza odbyła się na scenie przed „Banderoza” na myślenickim Zarabiu.

Wysiłki orkiestr, repertuar oraz poziom jego wykonania oceniało trzyosobowe jury, w skład którego weszli: wiceprezes Polskiego Związku Chórów i Orkiestr w Krakowie Adam Czyżewski, wykładowca AM w Krakowie Jacek Chudziak oraz myślenicki muzyk, kierownik artystyczny zespołu „Klezmer Jazz Band” Andrzej Moskal.

Jury nie miało łatwego zadania wobec wyrównanego poziomu artystycznego, jaki zaprezentowały poszczególne orkiestry. Dlatego też przyznało kilka miejsc równorzędnych. I tak zwycięsko z muzycznych zmagających wyszły: orkiestra dęta OSP w Dobczycach oraz orkiestra dęta OSP w Tenczynie. Dwie orkiestry uplasowały się także ex aequo na drugim miejscu: orkiestra „Sieprawianka” i Młodzieżowa Orkiestra Dęta ze Skomielnej Czarnej i Bogdanówki. Aż czterem orkiestrom jurorzy przyznali trzecie miejsce. Były to: orkiestra dęta OSP w Lipniku, orkiestra dęta z Sułkowic, Orkiestra Reprezentacyjna UMiG w Myślenicach oraz orkiestra dęta OSP w Jasienicy. Dwie orkiestry: orkiestra dęta OSP w Krzczonowie oraz OSP w Głogoczowie otrzymały wyróżnienia.

Poza przewidzianymi regulaminem nagrodami pieniężnymi, które ufundowało starostwo powiatowe w Myślenicach, przyznano także nagrody szczególne. Nagrodę rady powiatu myślenickiego dla najmłodszego muzyka otrzymał siedmioletni Marcin Rekrucki z orkiestry dętej OSP w Tęczynie (saksofon altowy), natomiast nagrodę dla najmłodszego trębacza ufundowaną przez myślenicką rodzinę Krygierów otrzymała dziesięcioletnia Karolina Mitan (kornet) z Orkiestry Reprezentacyjnej UMiG w Myślenicach. (MH)



Od uroczystej Mszy św., odprawionej przez Ks. Kardynała Stanisława Nagygę w kościele parafialnym w Wiśniowej, rozpoczęły się tegoroczne dożynki powiatowe 27 sierpnia.

W wygłoszonej homilii Kardynał podkreślił zależność człowieka i jego pracy od Bożego błogosławieństwa oraz zwrócił uwagę na ogromne znaczenie pracy rolników dla naszego kraju i na konieczność poszanowania ziemi, która „pielęgnowana z miłością, wydaje prawdziwy owoc”.

Po mszy korowód delegacji z poszczególnych gmin, niosąc tradycyjne wieńce, przeszedł na plac przy Gminnym Ośrodku Kultury w Wiśniowej, gdzie przybyłych powitali wójt Wiśniowej Julian Murzyn oraz starosta myślenicki Adam Gumularz, gospodarze dożynek. W Wiśniowej rozpoczęła się prezentacja wieńców, które oceniało jury, biorąc pod uwagę następujące kryteria: zgodność z tradycją regionu (kształt wieńca, sposób zdobienia, użycie tradycyjnych materiałów) oraz ogólny wyraz artystyczny. Na scenie zaprezentowały się zespoły z poszczególnych gmin, a wśród nich kapela rodzinna „Dudy” wraz z zespołem dożynkowym z Harbutowic: Danutą Chodnik, Anną Gielatą, Janiną Gielatą, Anną Hyrllicką, Jolantą Kluzik i Andrzejem Kluzikiem. W bieżącym roku gospodynie z Harbutowic samodzielnie zaprojektowały i wykonały wieńiec, który po konkursie złożyły u stóp cudownego obrazu Matki Bożej w swym kościele parafialnym.

Jury nagrodziło wszystkie wieńce, a za najpiękniejszy uznało wieńiec z gminy Wiśniowa. Nagrody oraz dyplomy wręczył starosta Adam Gumularz. Podziękował rolnikom za całoroczny trud oraz wszystkim przybyłym za udział w dożynkach. (B)

Podziękowanie

Dziękujemy wszystkim, którzy modlitwą towarzyszyli nam w przeżywaniu bólu po śmierci naszej Mamy

śp. Ludwika SKORUT

W sposób szczególny dziękujemy tym, którzy wzięli udział w uroczystości pogrzebowej, by razem z nami modlić się za Zmarłą i równocześnie dziękować Bogu za Jej życie.

Dziękujemy Czcigodnym Księżom: Proboszczowi Janowi Nowakowi, Wikaremu Marianowi Błaszczykowi, za bezcenny dar Mszy św. i oddanie Zmarłej ostatniej posługi. Dziękujemy Różom Żywego Różańca, Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa, Przyjaciołom, Sąsiadom.

Bóg zapłać.

Dzieci

Śp. Stanisława Lisowska



Zmarła 31 lipca br. Pogrzeb odbył się 4 sierpnia. Mszę św. w intencji Zmarłej odprawił ks. Jacek Budzoń. Spoczęła na sulkowickim cmentarzu parafialnym.

W imieniu Zarządu Głównego Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej i Więźniów Politycznych por. rez. Roman Lisowski m.in. powiedział nad Jej grobem:

„Oddajemy ostatnią przysługę ppor. Stasi Starzec-Lisowskiej ps. „Wira”, naszej Koleżance z działalności konspiracyjnej w AK a po wojnie w Wolnych Siłach Polskich. Razem ze swym ojcem uczestniczyła w walce o wolną Polskę. Ich dom w Biertowicach był domem wielkich polskich patriotów, ośrodkiem spotkań kierowników i dowódców ZWZ a później AK, Placówki „Dzieciol” w Sulkowicach, której szefem wywiadu był jej ojciec Eugeniusz.

Ich dom był także punktem łączności oddziału AK „Limba” na tym terenie do końca wojny. (...) Stasia wraz z ojcem za antykomunistyczną działalność zostali rozpracowani przez agentów SB i aresztowani w jesieni 1948 roku i po torturach śledztwa w UB w Myślenicach skazana w 1949 przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie na kilka lat więzienia. Skazany był także jej ojciec. Bici w śledztwie nie załamali się, wytrwali, nie wyparli się tej Polski o którą rozpoczęli Polacy walkę w 1939 r. z Niemcami a później z bolszewicką Rosją. (...) Służyła wraz z ojcem sprawie narodowej oraz z wielu dziesiątkami tysięcy wielkich Polaków do chwili odzyskania przez Polskę niepodległości w 1989 r. Była zawsze prawą i godną podziwu Polką. Została zrehabilitowana i uhonorowaną stopniem oficerskim oraz odznaczeniami.

Żegnamy Ją z wielkim żalem”.

Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy współczucia.

WYDARZENIA Zebranie kombatantów

Doroczne walne zebranie członków Koła Miejsko-Gminnego Związku Kombatantów RP i b. Więźniów Politycznych w Sulkowicach odbyło się 6 sierpnia. Prowadził je Prezes Zarządu Koła Eugeniusz Pitała.

Kombatanci uczestniczyli wraz z pocztym sztandarowym w uroczystościach państwowych i lokalnych. Prezes Pitała przedstawił trudności z obsadą pocztu sztandarowego: „Dwóch zmarło, trzeci jest obłożnie chory. Następcy są już wiekowi, a ich stan zdrowia nie pozwala w pozycji nieruchomej stać na uroczystościach, które trwają do 2 godzin. W związku z powyższym nasuwa się myśl (wniosek) o zwrócenie się do dyrektorów szkół ponadpodstawowych na terenie gminy Sulkowice, o wytypowanie kilku harcerzy do udziału w poczcie jako przybocznych do naszego związkowego sztandaru”.

Władysława Barańska: „Dopóki parę osób jest jeszcze chętnych do angażowania się w pracę społeczną na rzecz Koła, dopóty Koło nasze istnieje, ale w niedalekiej przyszłości może nastąpić jego rozwiązanie”.

Rok temu na walnym zebraniu podjęto uchwałę, by nowo wybrany Zarząd zwrócił się do burmistrza i Rady Miejskiej z wnioskiem o nadanie nazw ulic: Kpt. Stanisława Stanaszka, Władysława Sali i Ks. Józefa Sadzika. W uzasadnieniu podano, że mieszkańcy Sulkowic nie powinni zapomnieć o ludziach, którzy godnie zapisali się w historię naszej miejscowości. Rada Miejska na sesji 29 czerwca br. nadała nowo utworzonym ulicom w Sulkowicach imiona Kpt. Stanisława Stanaszka i Ks. Józefa Sadzika oraz zespołowi obiektów sportowych imię Władysława Sali.

Prezes Zarządu Koła wnioskował do burmistrza o upamiętnienie na tablicy pamiątkowej patriotów ziemi sulkowickiej zamordowanych przez hitlerowców w 1944 roku. Odsłonięcie tablicy pamiątkowej umieszczonej na budynku dawnej Szkoły Podstawowej odbyłoby się w dniu 11 listopada br. Fundatorem tej tablicy będzie Urząd Miejski. Eugeniusz Pitała powiedział: „W imieniu własnym i waszym z góry składam panu burmistrzowi serdeczne podziękowanie. Pragnę zaznaczyć, że współpraca Zarządu Koła z panem burmistrzem układała się bardzo dobrze. Jak nigdy w historii działalności Zarządu naszego Koła nie mieliśmy własnego kąta, tak dzięki panu burmistrzowi przydzielone nam zostało w tym budynku starej szkoły pomieszczenie, z którego mogą korzystać zarządy Związku Kombatantów, Rady Osiedla, Koła emerytów i rencistów”.

Burmistrz Józef Mardaus podziękował za zaproszenie wyrażając zadowolenie ze współpracy z Zarządkiem Koła, a „szczególnie z panem Prezesem Eugeniuszem Pitale, z którym dokonaliśmy wiele pożytecznych inicjatyw”. Życzył zebranim dużo zdrowia i ponownego spotkania w takim składzie za rok.

Święto 12 Pułku Piechoty i AK



W Wadowicach obchodzono Święto 12 Pułku Piechoty i AK oraz 62 rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego. Z tej okazji pod honorowym patronatem gen. broni Mieczysława Bieńka - Dowódcy 2 Korpusu Zmechanizowanego odbyły się okolicznościowe uroczystości.

O godz. 11.40 na wadowickim rynku nastąpiła zbiórka sztandarów. W samo południe w Bazylice Ofiarowania NMP w intencji poległych i zmarłych żołnierzy 12 Pułku Piechoty i Armii Krajowej została odprawiona Msza św.

W dalszej części uroczystości, pod Pomnikiem Poległych Żołnierzy 12 pp. przy ul. Lwowskiej delegacje złożyły wiązanki kwiatów. Odbył się Apel Poległych, a kompania wojskowa oddała trzy salwy.

W uroczystości wzięli udział m.in. wojewoda małopolski Rafał Rostecki, szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego płk dypl. Bolesław Wiss, szef Departamentu Wojskowego Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych płk Ryszard Stankiewicz. W uroczystościach uczestniczyła również delegacja z naszej gminy z burmistrzem Józefem Mardausiem i przewodniczącym Rady Miejskiej Piotrem Pułką oraz kombatanci zrzeszeni w Stowarzyszeniu Żołnierzy AK i Więźniów Politycznych. W poczcie sztandarowym był por. rez. Stanisław Ostafin z Sulkowic (zob. fot.).

Kolejna część uroczystości odbyła się w świetlicy Wojskowym Domu Wypoczynkowym „Podhalanin”, gdzie wręczono wysokie odznaczenia państwowe i awanse na wyższe stopnie wojskowe. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski nadanym przez prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego zostali odznaczeni: Czesława Bocheńska oraz Franciszek Oremus – Prezes Zarządu Głównego Stowarzyszenia Żołnierzy AK i Więźniów Politycznych w Krakowie.

WYDARZENIA

Setne urodziny

Pani Maria Postawa z domu Flaga ze Sulkowic ukończyła sto lat. Na ręce Jubilatki napłynęło wiele serdecznych życzeń, gratulacji, podziękowań.

O drogiej Jubilatce pamiętali najbliżsi, nie zapomnieli też przedstawiciele władz miasta. Kwiaty, upominki, a nade wszystko naręcze gorących życzeń przynieśli dla Niej burmistrz Józef Mardaus, dyr. OPS Janina Klus i kierownik USC Krystyna Stankiewicz. Burmistrz ponadto przekazał Jubilatce listy gratulacyjne od Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego, Wojewody Krakowskiego oraz władz Sulkowic.

Los nie szczędził Pani Marii Postawie ani pracy, ani zmartwień, gdyż wcześniej zmarł mąż pozostawił ją z dwojgiem małych dzieci. Ale teraz są i radości, choćby nawet z 7 wnuków i 15 prawnuków. Jest zawsze pogodna i pogodzona z wolą Bożą.

Ulubiona modlitwa babci, czcicielki Matki Bożej Kalwaryjskiej i Częstochowskiej:

Matko nasza, Matko droga,
Co masz w niebie Syna Boga,
Proś, niech czuwa wciąż nad nami
Ze świętymi Aniołami.

A gdy ziemską noc przeleci
I wieczny dzionek zaświeci,
Niech nas Jezus przyjmie w niebie
I posadzi koło siebie.

A gdy niebo osiągniemy,
Wspólnie śpiewać Ci będziemy:
Boże w Trójcy niepojęty,
Nucim, na wiek wieków Święty.

Dróżki kalwaryjskie jeszcze do tej pory odprawia w pieśniach siedząc na łóżku i trzymając w ręku różaniec.

Odpust w Harbutowicach

Na uroczystości odpustowe (17 IX) w Harbutowicach przyjechali liczni księża z dekanatu sulkowickiego. Mszę św. odprawił i kazanie wygłosił dziekan z Makowa Podhalańskiego ks. prałat Antoni Dłużyk.

[Tekst podniosłego kazania opublikuję za zgodą ks. prałata na mej stronie internetowej.]

Podczas Mszy pięknie śpiewała tułszsza schola, śpiewali wszyscy jak to w Harbutowicach jest zawsze, grała orkiestra „Sygnał” z Budzowa pod dyktando Mariana Ryszawy. Lekcje wzorowo czytał mały chłopiec, psalm śródekcyjny zaśpiewały trzy dziewczynki. Wielu wiernych przystąpiło do komunii.

W procesji wokół kościoła dziewczęta i kobiety niosły feretrony, a strażacy baldachim i dwie chorągwie. Kilka dziewczynek rzucało kwiatki przed monstrancją.

Wydaje się, że należało napisać o tych oczywistych sprawach, ponieważ ze zdziwieniem trzeba stwierdzić, że w Mszy św. odpustowej i procesji brało udział niezbyt wielu mieszkańców Harbutowic. Zabrakło przede wszystkim młodzieży.

Święto Imienia Maryi, znane wcześniej w różnych Kościołach lokalnych (np. w Hiszpanii od r. 1513), rozciągnął papież Innocenty XI na cały Kościół w związku ze zwycięstwem króla polskiego Jana III Sobieskiego nad Turkami odniesionym 12 IX 1683 r. pod murami Wiednia.

W tę samą niedzielę sulkowiccy księża odprawili Mszę św. odpustową na Oblasku. Uczestniczyli w niej bardzo licznie okoliczni mieszkańcy. Tradycyjnie grała orkiestra dęta Ośrodka Kultury. (B)



WYDARZENIA



Nowy mieszkaniac Biertowic

Od pierwszych dni, kiedy w naszym biertowickim kościele pojawił się ksiądz Jacek Budzoń, zrobiło się miło i rodzinnie. Ksiądz Jacek z werwą zabrał się do pracy. Ludzie widząc jego zaangażowanie sami przychodzili i oferowali pomoc.

Mimo zabiegania i przeprowadzki ksiądz Jacek znalazł czas dla dzieci i młodzieży. Już kilka razy pojawiał się na boisku i grał z chłopcami w piłkę nożną. Zawitał też na spotkaniach naszej scholi i rozpoczął pracę z ministrantami.

21 sierpnia zaraz po porannej Mszy św. wyruszyliśmy razem na wycieczkę w Pieniny (43 osoby). W autokarze nie brakowało śpiewu, gry na instrumentach i góralskich opowieści księdza Jacka. Pierwszym punktem naszej wycieczki był zamek w Czorsztynie. Wspólnie z księdzem szukaliśmy skarbów, które wiele lat temu zostawił tam legendarny Symek. Niestety, mimo wielkich starań żadnych skarbów nie znaleźliśmy. Okolice zamku jest bardzo malownicza, więc nikt nie żałował aparatów fotograficznych. U stóp zamku czekały na nas dwie łódki, którymi popłynęliśmy pod zamek w Nidzicy. Po krótkim spacerze nad zalewem pojechaliśmy autokarem do Szczawnicy. Na miejscu poszliśmy na pyszne lody, a chwilę później wyjechaliśmy wyciągiem na Palenice. I tam zaczęła się najlepsza zabawa: zjazdy saneczkami po rynnach, śpiewy, zabawy grupowe... Radości nie brakowało. Dalej czekał nas dwugodzinny spacer po górach. Niektóre góry nie były łatwe do pokonania (szczególnie dla najmłodszych uczestników wycieczki), ale wszyscy daliśmy rade!

Celem naszego marszu było schronisko Orlica, gdzie znów zaczęliśmy wspólne zabawy.

Ksiądz najlepiej spisał się w zabawie o nazwie „Stonoga” i w śpiewaniu piosenki „Szła dziewczeczka”. Ostatnim elementem naszej wycieczki była krótka wycieczka po Dunajcu. Co prawda nie płynęliśmy tratwami flisackimi, ale pomoczyliśmy trochę nogi. Ku naszemu zdumieniu woda w Dunajcu była ciepła. W drodze powrotnej do Biertowic humory nadal dopisywały. Mimo zmęczenia wszyscy włączali się w śpiew.

Chcieliśmy bardzo podziękować księdzu Jackowi za zorganizowanie tak miłej wycieczki. Zapewniamy też, że w przyszłości będziemy otwarci na propozycje i pomysły księdza, ale też oferujemy naszą pomoc.

Młodzież z Biertowic

Z żalem pożegnaliśmy Ks. Wikarego Mirosława Folgę, który kilka tygodni temu odszedł do innej parafii. Wyrażamy wdzięczność i uznanie dla Jego pracy w naszej miejscowości.

Księżu Mirosławie! Niech radość płynąca z kapłaństwa towarzyszy Ci w dalszych latach posługi duszpasterskiej.

Bóg zapłać!

Parafianie z Rudnika



Wycieczka „Apassionaty”

Już od kilku lat w okresie wakacji chór „Apassionata” organizuje wspólną wycieczkę. Tym razem wyjechaliśmy na Słowację.

Zobaczyliśmy kilka urokliwych miejsc. Pierwszym był Orawski Zamek. Jest to piękna budowla na bardzo wysokiej skale. Z ogromną ciekawością oglądaliśmy komnaty i ich wyposażenie, obrazy oraz inne eksponaty. Słuchaliśmy też legendy opowiadanej przez miłą przewodniczkę.

Następnym miejscem, które nas urzekło, było miasto Szczyrbskie Pleso z pięknym jeziorem, w którego wodach odbija się panorama szczytów górskich z obiektami sportowymi. Niektórzy odbyli spacer wokół jeziora.

Jadąc dalej podziwialiśmy Tatry. Zatrzymaliśmy się w Tatrzańskim Łomnicy. W tym sławnym kurorcie atrakcją jest kolejka linowa na Łomnicę. Odważniejsi wyjechali nią aż do wysokości prawie 2000 metrów. Z powodów czasowych musieli zrezygnować z wyjazdu na sam szczyt, ponieważ tylko co 15 minut wyjeżdżają tam dwuosobowe wagoniki.

Pogoda i humory nam dopisywały. Wróciliśmy zadowoleni planując zwiedzić w przyszłym roku inne ciekawe miejsca na Słowacji.

Janina Oliwa

Ośrodek Kultury ogłasza zapisy do następujących kół zainteresowań w ramach zajęć bezpłatnych:

- | | |
|-------------------------------------|--|
| - tanecznego „Retro” | oraz zapisy na zajęcia odpłatne: |
| - plastycznego, dziennikarskiego | - nauka pływania (basen kryty w Myślenicach) |
| - teatralno-recytatorskiego | - tańca towarzyskiego |
| - szachowego | - języka angielskiego i niemieckiego |
| - muzycznego (orkiestra dęta, chór) | - bilard i internet |
| - tenisa stołowego | |
| - języka francuskiego | |

Oferujemy również zajęcia na terenie gminy:

1. Szkoła Podstawowa Biertowice – zajęcia komputerowe
2. Szkoła Podstawowa Krzywaczka – zajęcia muzyczne
3. Szkoła Podstawowa Rudnik – zajęcia szachowe, muzyczne
4. Strażnica OSP Rudnik – zajęcia tańca ludowego ZPiT „Elegia”

Informacje – biuro Ośrodka Kultury od poniedziałku do piątku w godz. 8-20

Tel./012/ 273 34 59, 0 694 423 995, fax./012/ 372 54 30.

Wypożyczamy również nagłośnienie.

HISTORIA

Galicyjskie drogi



Stara poczta u stóp Chatałówki w Izdebniku



Aleksy Siemionow w książce „Studia Beskidzko-Tatrzańskie” pisze:

„Od wieków istniała lokalna droga z Lan Korony do Trzebuni i dalej kierunku Orawy, używana przez woźnych ołów z Olkusza, celem uniknięcia komory celnej w Myślenicach. Droga ta prowadziła przez Jastrzębie, Sułkowice, Jasienicę, przełęcz między Babicą a Trzebuńską Górą, do Trzebuni, gdzie łączyła się z traktem Orawskim”.

Drogę Sułkowice – Zembrzyce E. Jenota w 1859 roku nazywa „drożyną polną, lichą, kamienistą”. Drogę tą przebudowano na długości 20 km w 1895 roku na utwardzoną drogę powiatową. Inicjatywę tą miejscowa ludność uczciła, wzniesieniem okazałego pomnika na przełęczy między Harbutowicami a Palczą.

Zagarnąwszy w latach 1769-1772, w ramach pierwszego rozbioru południowe ziemie Polski (bez Krakowa), Austria utworzyła z nich tzw. „Królestwo Galicji i Lodomerii” ze stolicą we Lwowie. Zachodziła więc pilna potrzeba wytyczenia oraz zbudowania dobrej drogi pomiędzy Wiedniem przez Bielsko – Wadowice – Kalwarię – Izdebnik – Sułkowice – Myślenice – Bochnię do Lwowa. Równocześnie z tą drogą od Izdebnika przez Biertowice, Krzywaczkę, Mogilany zbudowano boczną do Podgórza. Budowę takiej szosy została nakazana w 1775 roku przez cesarza Józefa II i była podyktowana nie tylko względami administracyjno-gospodarczymi, ale również strategicznymi. Budowa była realizowana (mimo ówczesnych przy-

mitywnych sposobów, bez użycia maszyn) szybciej niż we współczesnych nam czasach. Wszelkie roboty drogowe i mostowe były wykonywane przez w większości bezpłatną siłę roboczą. Zganiano ogromne tłumy chłopów z całej okolicy. Byli to chłopci pańszczyźniani, których musiały na żądanie władz austriackich dostarczać w określonych ilościach okoliczne dwory w rejonie budowy dróg.

W 1789 roku podczas wykończania jednego z ostatnich odcinków „Cesarskiego gościńca” między Kalwarią a Bochnią, jadący do Wiednia Stanisław Staszic obserwował wielkie tłumy takich spędzonych z okolicznych wsi bezpłatnych robotników:

„Z Bochni jadąc do Kalwarii ciągle po lewej ręce ukazywały śniegiem okryte Tatry (Tatrami nazywa nie właściwie Tatry, lecz Beskidy). Po całej drodze widziałem tłumy spędzonych ludzi. Właśnie robiono wielki trak bity ze Lwowa do Wiednia. Do tej pracy spędzano włościan pieszych i ciągłych z rozległości ośmiu mil naokoło i na przeciąg ośmiu dni, nie rachując im dni spędzonych na drodze. Wyrzekanie ludzi było wielkie. Odległość i dziesięć dni czasu oddalenia się od gospodarstwa jest ciężarem zbytnio dolegającym i dla ludzi i dla bydła”.

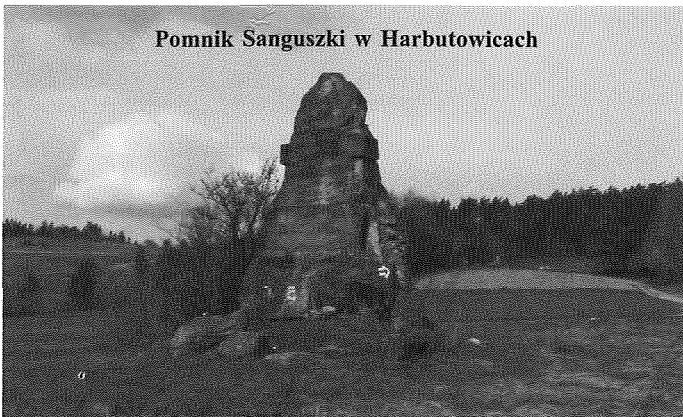
W 1827 A. Sydow obserwował jak sobie radzono pod dużym wzniesieniem na zachód od Izdebnika, zwanym Chatałówką: wypręgano konie z kilku powozów i przy ich pomocy, zbiorowym wysiłkiem wyciągano po kolei

poszczególne pojazdy. Chatałówka utrudniała, a czasem przy gołedzi lub zaspach wręcz uniemożliwiała do niedawna wjazd do góry. Sytuacja dopiero polepszyła się od 1970 roku po przebudowie na przestrzeni 1 km i poprowadzeniu jej łagodną serpentyną. Na drogach tych pannał duży ruch.

Aleksander Wybranowski żyjący w XIX wieku tak opisuje drogę:

„Główna arteria, przerywnąjąca wzdłuż Galicję, była pełna ruchu w pierwszej połowie tego wieku – co moment spotykało się ładowane bryki z towarami, idące długim szeregiem po cztery, pięć a często i sześć koni zaprzężone. Przy tem spotykało się różne powozy i bryczki czterokonne. Powozy miały różne walizy z tyłu i na wierzchu. Wszystko to przy mijaniu wymagało ostrożności, do tego pocztylioni otrębywali ciągle swoje zbliżenie, ażeby im z daleka ustępowali. Na każdy wypadek mieli inną przepisana nutę. Uczono ich trąbienia i niektórzy ładne walce i marsze i inne kawałki wygrywali, o w nocy po rosie daleko słyhać było, jak słyży się idący pociąg i świst lokomotywy. Owe zaś bryki z towarami były rozmia-rów olbrzymich, koła pod niemi były dwa razy wielkie jak przy zwykłych wozach, konie duże, wypasione, zaprzężone w chomąta szerokie z mosiądzem i borsuczymi skórąmi po bokach. Furman w szlafmicy lub kapeluszu, niebieskiej bluzie na wierzchu, szedł przy koniach, a pies pincz po brykę. Byli to większej części Niemcy, zarabiający taką furmanką znaczne sumy”.

Pomnik Sanguszki w Harbutowicach



Wóz strażacki
z pocz. XX wieku

HISTORIA

Podróż pośpiesznym dyliżansem, na trasie liczącej około 800 kilometrów od Wiednia do Lwowa trwała 3 doby i 14 godzin, a w odwrotnym kierunku 4 doby i 11 godzin, a więc tam i z powrotem przeszło tydzień. Przeciętna szybkość dyliżansów pośpiesznych wynosiła ok. 11 kilometrów na godzinę, zwykłych 7 km na godzinę, a specjalnych pojazdów kurierskich – 14 km na godzinę. Oprócz dyliżansu pośpiesznego, między Wiedniem a Lwowem 6 razy w tygodniu (oprócz środy) kursowały tzw. „Packwagen” czyli wóz ciężarowo-pakunkowy, który za połowę opłaty pośpiesznej można było podróżować z Wiednia do Lwowa w ciągu 8 dob i 10 godzin. Ciężkie pojazdy drogowe poruszały się ówczesnych drogach bardzo wolno. Podróżnicy dysponujący własnym pojazdem mogli na stacjach pocztowych zamawiać i wynajmować konie, zmieniając je co jakiś czas. Taka jazda była najszybsza i nazywała się „kurierską” lub „rozstawnymi końmi”.

Przy głównych drogach funkcjonowały karczmy, w których podróżnicy mogli otrzymać wyżywienie i nocleg. W praktyce było z tym różnie. Wyżywienie albo w ogóle nie można było otrzymać, a jeśli było to przeważnie bardzo drogie i złe. O noclegi też nie było łatwo, gdyż w takich zajazdach do dyspozycji podróżnych było niewiele łóżek. W 1855 roku rodzina Steczkowskich, jadąca z Krakowa na Babią Górę, z powodu zapadającej nocy zmuszona była szukać noclegu w karczmie w Sułkowicach, przy marnej drodze do Zembrzyc. Jednakże karczmarz odmówił im noclegu, utrzymując, że wszystkie łóżka są zajęte. Dopiero dzięki interwencji miejscowego leśniczego z wielkim trudem udało się tej czteroosobowej rodzinie, w bardzo prymitywnych warunkach prowizorycznego noclegu, spędzić pod dachem noc.

Podróżujący pod koniec lat 40-tych XIX wieku Teodor Tripplin w zajeździe w Mogilnach znalazł tylko wódkę i siano. Tak opisał duży zajazd w Izdebniku:

„Jesteśmy w Izdebnikach, rodzaj mieściny z karczmą, której stajni brakuje dachu. (...) Deszcz nie przestawał lać cebraми, a tłumy górali, powózek rozlicznych, z gontami, drzewem, widłami, parcianym płótnem i chrustem, dążących do Krakowa na targ z gór i lasów pobliskich, zalegały karczmę, w której dach mocno był uszkodzony. (...) Krzyk hałas i rej-

wach okropny w onej karczmie. Żyd targany na prawo i lewo za brodę i opończę, nie wie komu naprzód usłużyć. Dzieci, których leżało na pryczy z tuzin wraz z karczmą (...), powietrze (...) przesycone wyziewami wódki, tytoniu, i kapusty kiszącej się w beczce”. Nie uzyskawszy ani noclegu ani kolacji w Izdebniku, Tripplin ruszył dalej i zatrzymał się w zajeździe pod Myślenicami. „W karczmie pod Myślenicami przyjęto nas kłatwami, od których aż niebo drżało, a kazano sobie płacić socwicę za najgorszą, jaką tylko być mogła strawę, za zgniłe jaja, kwaśne piwo, przyswędzoną wódkę, stęchły owies i przemokłe siano. (...) Spędziłem resztę nocy na suszeniu przemokłego ubrania, cała półsaga drzewa paliła się na ogromnej kotlinie w izbie karczemnej.

Podróżnik, pisarz i publicysta, dr Ludwik Pietrusiński pisał:

„W Izdebniku zastaliśmy mnóstwo bryk niemieckich, wypakowanych jakby wielbłądy. Są to karawany opatrujące Galicję we wszystkie artykuły zagraniczne od pieprzu do fortepianów, od skóry na podeszwy do amorków alabastrowych”.

A tak opisał towarzystwo w 1838 roku w karczmie w Izdebniku, w której przebywali pielgrzymi dążący na sierpniowy odpust do Kalwarii:

„Przed samym śniadaniem ciekaw byłem przypatrzeć się na moment gwarowi w karczmie, z której wychodzące śpiewy i odgłosy skrzypiec z dudami, wiatr dolinny, aż daleko ku Myślenicom unosił. Byli tu swojscy i goście, Mazurzy i Górale, pijąca gawiedź i skrucy pełni pielgrzymi. Kontrasty światowości z wyższym natchnieniem. Wszyscy utrudzeni siedzieli lub leżeli na ziemi. Rej wodził Mazur, w granatowej kapocie, ze stojącym kołnierzem, a czerwonymi wypustkami. Dumny ze swej drelichowej podszewki w paski czerwone, ze świecącymi guzików granatowego kaftana, z czarnego, zupełnie miejskiego kapelusza i butów z ogromnymi podkówkami, wziął się za boki na widok obdartych kozodajów. Patrząc, wlewa w siebie jeszcze jeden półkwartek i częstuje drugiego, chudego jak szczypota Górala i poprawiwszy króciutką fajkę śpiewa”.

Przy skrzyżowaniu dwu dróg do Wadowic i Jastrzębi stoi oryginalny budynek dawnej poczty, pochodzący z przełomu XVIII i XIX wieku. W kilka lat po I rozbiórce Polski władze

Figura na Ptasznicy



austriackie zorganizowały w Galicji regularną Poczta Ordynaryjną, która z czasem objęła całą tę prowincję cesarstwa. W dyliżansach przewożono pocztę i podróżnych. W miejscach odległych o jeden dzień podróży budowano stacje pocztowe, w których wypoczywała obsługa dyliżansów, podróżni i konie. Stacje pocztowe były więc równocześnie zajazdami, gospodami i stajniami. Taką też rolę spełniała stara poczta w Izdebniku, przy gościńcu cesarsko-wiedeńskim. Od frontu jest to budynek parterowy, duży spadek terenu sprawia, że od tyłu posiada dwie kondygnacje. W przyziemiu, pod trzema arkadami mieściła się galeria zajezdowa, a w głębi stajnie dla koni i gospoda dla gości. Nad arkadami znajdowała się pięcioarkadowa kryta galeria komunikacyjna. Stąd prowadziły wejścia do przelotowej sieni z przylegającymi do niej z każdej strony dwoma izbami mieszkalnymi. Pomieszczenia przyziemne nakryte są ceglanyimi sklepieniami, a piętrowe – drewnianymi stropami.

W późniejszym czasie tylne narożniki wzmocniono dwoma masywnymi szkarpami. W latach siedemdziesiątych w „starej poczcie” mieściła się „nowa poczta” i sklep, później projektowano umieścić tu filię wrocławskiego Muzeum Poczty i Telekomunikacji. Obecnie budynek ten co prawda okryty nową blachą jest jednak zapuszczony i zwolna zamienia się w ruinę.

Józef Mardaus

Karczma w Krzywaczce



Stara poczta w Izdebniku



Kalendarium okupacji hitlerowskiej w Sułkowicach (ważniejsze wydarzenia)

Do Polski wojska niemieckie wkroczyły 1 września 1939 roku o godz. 4:45 bez wypowiedzenia wojny. Całość sił niemieckich skierowanych przeciwko Polsce liczyła:

1.850.000 żołnierzy

10.000 dział i moździerzy

2.800 czołgów

2.000 samolotów bojowych

Plan kampanii wojennej nosił kryptonim „Fall Weiss”. Wojskami dowodził gen. Heinrich Walter von Brauchitsch.

Polska przeciwstawiła najeźdźcy 39 dywizji piechoty, 11 brygad kawalerii, 2 brygady pancerno-motorowe oraz kilka samodzielnych grup operacyjnych o łącznej sile

ok. 1.000.000 żołnierzy

180 czołgów

400 samolotów

Armią polską dowodził marszałek Edward Rydz-Śmigły.

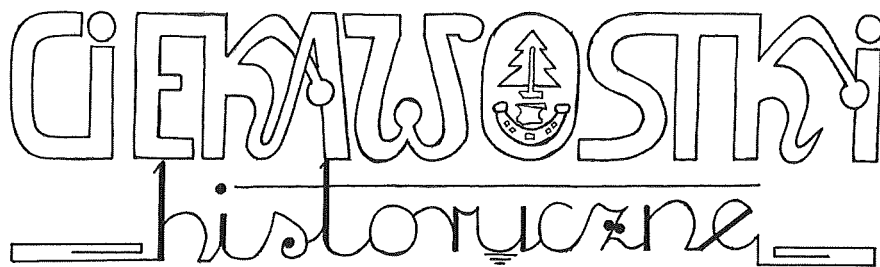
Rozwinięta na szerokim froncie (ok. 1600 km) nasza armia w bitwie granicznej w dniach 1-6 września nie zdołała zatrzymać przeciwnika i musiała rozpocząć odwrót w głąb kraju.

Zwrot zaczepny znad Bzury uzyskał początkowo powodzenie, lecz armie „Poznań” i „Pomorze” pod dowództwem gen. Tadeusza Kutrzeby wobec silnego oporu wroga utraciły impet uderzeniowy. Dziesiętkowane z trudem przebiły się ku Warszawie. W bezpośredniej walce zginęło trzech polskich generałów: Miłkołaj Bołtuć, Franciszek Wład i Stanisław Grzmot-Skotnicki. Koło Lubaczowa prowadząc atak piechoty poległ gen. Józef Kustron.

17 września od wschodu do Polski wkroczyły wojska radzieckie, aby – jak głosił oficjalny komunikat agencji TASS – zabezpieczyć interesy ludności ukraińskiej, białoruskiej i litewskiej zamieszkałej w granicach byłego państwa polskiego.

Z 17 na 18 września kraj opuścił rząd polski i naczelne dowództwo udając się do Rumunii, gdzie zostały internowane. Działania wojenne nie ustały. Do 27 września walczyła oblężona Warszawa, Modlin bronił się do 28 września, Hel do 2 października. Ostatnią bitwę w wojnie obronnej stoczyła Grupa Operacyjna „Polesie” pod Kockiem 2-5 października. Dowodził gen. Franciszek Kleeberg.

Pomimo terroru społeczeństwo walczy. Powstają pierwsze oddziały partyzanckie, składające się z żołnierzy i ochotników. W pierwszym roku okupacji najgłośniejszym był oddział majora Henryka Dobrzańskiego ps. „Hubal”. Walczył od września 1939 do wiosny 1940 roku.



1939

4/5 IX – Niemcy wkraczają do Sułkowic. Polska podejmuje nierówną walkę w obronie swej suwerenności.

5 IX – Rozstrzelanie 14 mieszkańców Rudnika, 5 uciekinierów z Cięciny i 1 z Krzczonowa. Pojmano wówczas 21 zakładników. Rozstrzelano 20, gdyż jeden uciekł dosłownie spod łuf egzekucyjnych. Był to Władysław Kaleta.

26 X – Hans Frank – generalny gubernator dla obszarów okupowanych proklamuje utworzenie Generalnego Gubernatorstwa (Generalgouvernement). Sułkowice znajdują się w GG.

X – Pierwsze aresztowania mieszkańców Sułkowic. Niemcy zatrzymują i wywożą 4 osoby.

1940

III – Aresztowano 6 mieszkańców.

IV – Okupant uruchamia w fabryce produkcję klamer do bunkrów i gwoździ do butów wojskowych. W tym celu przeszkolono trzech kowali w kuźniach Turynii, którzy nadzorowali produkcję.

V – Zwerbowano pod przymusem 40 kowali do pracy w zakładach zbrojeniowych w Krakowie.

VI – Przenikają do Sułkowic pierwsze konspiracyjne ulotki i czasopisma. Rozpoczyna działalność miejscowy nasłuch radiowy i rozpowszechnia się tak zdobyte informacje.

IX – Aresztowanie 4 mieszkańców. Jako powód podano kolportaż gazetek konspiracyjnych.

1941

II – Pojawia się informacja o tworzeniu na terenie kraju Związku walki Zbrojnej (ZWZ).

IV – Tworzy się załazkowy oddział Batalionów Chłopskich.

VII – Wypędzenie sułkowskich Żydów do getta w Myślenicach, skąd przetransportowano ich do obozu w Płaszowie a potem do Bełżca.

1942

II – Po przeobrażeniu ZWZ w Armię Krajową tworzy się oddział pod dowództwem miejscowego listonosza Kazimierza Bartkowiaka. Kolportowana jest prasa podziemna AK: „Biuletyn Informacyjny”, „Wiadomości Polskie”, „Żołnierz Polski w II Wojnie Światowej”.

1 XI – Okupant przenosi siedzibę gminy zbiorowej do Lanckorony. Powód – buntownicze zachowanie mieszkańców Sułkowic. Na wójta powołano b. austriackiego żandarma Piotra Nikite.

1943

I – Tworzy się komórka Polskiej Partii Robotniczej. Kolportowana jest lewicowa prasa podziemna: „Trybuna Wolności” i „Trybuna Śląska”. Działacze PPR i PPS-Lewica tworzą tajną Radę Gminy desygnując na przyszłego wójta Jana Stokłosę z PPS.

V – Kpt. Stanisław Stanaszek ps. „Zbych” zostaje dowódcą Batalionów Chłopskich.

24 VII – Pacyfikacja Sułkowic. Nad ranem gestapo i żandarmeria niemiecka otacza silnym kordonem wieś. Specjalne grupy SS dokonują aresztowań według posiadanych list. Wszystkich mieszkańców gromadzą na tzw. bydłowym rynku i nakazują leżeć twarzami do ziemi.

Aresztowanych „przesłuchują” w stodole plebańskiej. Wieszano ich za ręce i w okrutny sposób katowano, wymuszając zeznania. Praktycznie już zamordowanym odczytują wyrok „Sądu Gestapo” skazujący wszystkich na karę śmierci. Zmaltretowanych dobijają strzałem w tył głowy. Ofiary grzebią we wspólnym grobie obok posesji Romana Stręka (dziś skrzyżowanie Wąska – Tysiąclecia). Ginie wówczas 26 niewinnych osób. Leżących na bydłowym rynku zwolniono do domów po godz. 17. Niemcy zwiększają kontyngenty, a 65 osób wywożą na przymusowe roboty.

IX – W okolicy Sułkowic zostają zrzucone na spadochronach dwie grupy zwiadowcze Armii Radzieckiej. Jedna pod dowództwem kpt. Eugeniusza Bierieziakowa ps. „Michajłow”, druga dowodził kpt. Starościanko. Obydwie nawiązują współpracę z miejscową partyzantką.

1944

14 II – Krwawa bitwa partyzantów Oddziału Wojskowego Pogotowia Polskich Socjalistów w Gościb. Była to bitwa PPS pod dowództwem por. Stanisława Długosza ps. „Zamek”. Ze strony niemieckiej zginęło 17 żandarmów i oficer dowodzący. Po stronie polskiej 1 partyzant. W odwecie Niemcy spalili leśniczówkę.

3 IV – Ginie dowódca BCh kpt. Stanisław Stanaszek ps. „Zbych”. Został zastrzelony w czasie oblawy w domu swojej siostry Marii Kocembowej przez dowódcę żandarmerii z Myślenic Drachenberga vel Szymańskiego. Kocembową mordują nazajutrz w rejonie cmentarza w Jaworniku (rzuciła się z nożem na Drachenberga).

30 IV – Śmierć Władysława Sali – długoletniego nauczyciela i dyrektora szkoły zawodowej, organizatora życia sportowego w Sułkowicach. Ginie we własnym domu w czasie oblawy. Niemcy aresztują czterech jego synów i 13 innych mieszkańców.

HISTORIA

Nazwiska czterech zatrzymanych wówczas znajdują się na obwieszczeniach o przeznaczonych do rozstrzelania:

- Władysław Wyrwał, ślusarz
- Kazimierz Bartkowiak, listonosz
- z dn. 15 maja
- Karol Profic, nauczyciel szk. zaw.
- Tomasz Stręk, kupiec

z d. 24 czerwca

28 V – Rozplakatowano listę 65 osób skazanych na śmierć. Wśród wymienionych znalazły się trzy nazwiska mieszkańców Sułkowic:

- Stanisław Sala,
- Władysław Sala,
- Wincenty Gawęda

2 VII – Aresztowanie 4 osób.

3 VII – Niemcy dokonują kolejnego masowego aresztowania. Wywożą wówczas 16 osób do obozów koncentracyjnych.

VIII – Okupant przeprowadza ofensywę Armii Czerwonej buduje szereg fortyfikacji tzw. grupensystem. Linia obrony nad Dunajcem miała kryptonim „Berta I”, natomiast na granicy GG i Rzeszy „Berta II”. Tu właśnie w rejonie Budzowa mieszkańcy Sułkowic zostają zmuszeni do kopania tych umocnień.

VIII – W rejonie lasów Gościbi (wzgórze 620) pojawia się batalion 23 Dywizji Piechoty AK „Surowiec” dowodzony przez por. Gerarda Woźnicę ps. „Hardy”. Przy pomocy miejscowej ludności buduje obóz leśny (baraki, kuchnię, stajnię, łaźnię parową). Jesienią dołączają tam partyzanci z Zagłębia Dąbrowskiego oraz miejscowe oddziały: „Limba” por. Zygmunta Kamińskiego ps. „Pobóg” oraz „Setka – Part” por. Tadeusza Cedro ps. „Żbik”.

5 X – Napad żandarmerii niemieckiej na dom nauczyciela szkoły zawodowej Andrzeja Chodnika. Zabijają pracującego tam w warsztacie ślusarskim Kazimierza Szybowskiego i ciężko ranią ukrywającego się partyzanta z oddziału „Limba” Czesława Wyrwał ps. „Wilczur”.

1 XI – Partyzanci z oddziału „Hardego” pod dowództwem por. Józefa Mrówki ps. „Mat” biorą udział w żałobnej manifestacji mieszkańców na cmentarzu. Składają kwiaty na grobach zamordowanych w 1939 r. mieszkańców Rudnika oraz na mogile ofiar pacyfikacji na posesji Romana Stręka. Salwa karabinowa oddana przez partyzantów była symbolem rychłego zwycięstwa nad okupantem.

XI – Niemcy przeprowadzają kilkanaście rewizji w domach mieszkańców wsi. W czasie jednej z nich aresztują Wojciecha Srokę. Zamknięto go w piwnicy Domu Ludowego i tam zamordowano. Nie podano przyczyn aresztowania ani miejsca pogrzebania zwłok.

XII – Do obozu „Hardego” w lasach Gościbi przybywa grupa dywersyjna ppor. Kazimierza Kluczewskiego ps. „Pijok” oraz grupa partyzantów z Żywiecczyny OP „Garbnik” ppor. Czesława Świątki ps. „Surma”. W obozie w tym czasie przebywało łącznie ponad 200 partyzantów AK oraz kilkunastoosobowy radziecki oddział „Głos” kpt. Bierzniaka ps. „Michajłow”. Opodał na sąsiednim wzgórzu stacjonował pluton Armii Ludowej im.

Waryńskiego (ok. 40 ludzi) pod dowództwem por. Tadeusza Gregorczyka ps. „Tadek”. W tym czasie partyzanci nie podejmują większej akcji. Stoczono kilka potyczek i prowadzono obserwację.

1945

10 I – Niemcy koncentrują znaczne siły wojskowe (SS – Jagdkomando „Motzug” oraz batalion własowców). Oddziały te stoczyły dużą potyczkę z partyzantami w rejonie roli Latoniówka w Harbutowicach.

12 I – Najcięższa bitwa partyzancka w lasach Gościbi. Rano niemieckie oddziały przy wsparciu własowców otaczają obóz „Hardego” od strony Szklanej Góry. Atak zostaje odparty. Po południu atakują ze zdwojona siłą z użyciem granatników i moździerzy. Nadlatuje samolot, z którego zrzucają granaty. Wieczorem na ich nieszczęście teren zostaje ostrzelany przez własne moździerze, co przysparza Niemcom dużo strat. Około północy partyzanci wychodzą z okrażeń w kierunku Pcimia i Trzebuni. Rano następnego dnia okupant zajmuje pusty obóz. W bitwie w lasach Gościbi straty niemieckie wyniosły aż 93 zabitych i ok. 120 rannych. Oddział „Hardego” stracił 5 zabitych i 9 rannych.

17 I – O godz. 12. odbyło się ostatnie posiedzenie rządu Generalnego Gubernatorstwa. Uczestniczyło w nim kilka osób i najbliższe otoczenie Hansa Franka, których generalny gubernator zapewnił, że „Kraków – stare niemieckie miasto nigdy nie może być dla Niemców stracone”. O godz. 14. Frank opuścił Kraków udając się przez Mogilany, Izdebnik, Wadowice w kierunku Śląska. Jednostki armii radzieckiej zbliżyły się do przedmieść Krakowa od strony północnej i północno-zachodniej, zaskakując nieprzygotowane na atak z tych stron siły niemieckie.

24 I – Doborowe oddziały SS zajmują pozycje obronne na odcinku Rudnik – Sucha Góra – Sułkowice. Atak Rosjan spodziewany jest głównie drogą z Myślenic. Tymczasem pierwsze oddziały Armii Czerwonej wkraczają do Sułkowic od strony Jasienicy. Najsilniejsze walki toczyły się w dolnej części wsi.

25 I – Po 5 latach, 4 miesiącach i 19 dniach okupacji Sułkowice zostały wyzwolone. Dokonał tego żołnierz 67 Korpusu Piechoty, którym dowodził gen. mjr Iwan Szmygo. Korpus wchodził w skład 38 Armii gen. płk. Kiriły Moskaleńki.

Bilans okupacji

Spalono lub całkowicie zniszczono 26 gospodarstw. Uszkodzono kilkanaście. Ludność Sułkowic zmniejszyła się o 340 mieszkańców. Przed wojną zamieszkiwało tu 3390 osób, a według spisu ludności z 14 lutego 1946 – 3050.

R.J.

(imię i nazwisko znane redakcji)

INFORMACJE

GAZETA GMINNA KLAMRA

Wydawca:

Rada Miejska w Sułkowicach

Redaktor naczelny:

Stefan Bochenek

www.sbochenek.republika.pl

stefan_bochenek@poczta.fm

Adres redakcji:

Urząd Miejski, Rynek 1

32-440 Sułkowice

www.sulkowice.pl

tel./fax 272 14 22

Zastrzegamy sobie prawo do skracania i adu-stacji tekstów oraz zmiany tytułów bez uprzedniego powiadomienia autorów. Za treść płatnych ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy.

Skład komputerowy:

Łukasz Gągulski – tel. 503 773 773

www.maxservice.prv.pl

Druk: „Styl” Zakład Poligraficzny

31-334 Kraków, ul. Ojcowska 1

tel./fax 012 626 33 42

Ostatni ryś w naszych lasach

Jak mówią przekazy historyczne, kilkakaset lat temu nasze lasy zamieszkiwały wilki, niedźwiedzie, żubry i rysie. O tym, jak zginął ostatni ryś, opowiada pan Stanisław Chudoba – żołnierz kampanii wrześniowej, wieloletni zasłużony nauczyciel i wychowawca kilku pokoleń sułkowskiej młodzieży.

Mój ojciec Franciszek Chudoba po odzyskaniu niepodległości przez Polskę w 1918 roku był komendantem posterunku policji w Sułkowicach. Zasięg działania tego posterunku był bardzo rozległy – sięgał po Trzebunię i Jordany. Na posterunkowego o nazwisku Bieniek, patrolującego z psem teren w lasach Gościbi, napadł ryś, który rozszarpał psa. Posterunkowy strzałem z pistoletu zabił rysia. Przez kilka lat ten wypchany ryś zdobił jedną z sal myślenickiego gimnazjum. Od tego czasu nikt nie spotkał już tego gatunku na naszym terenie.

Pan Stanisław przypomina też, że na szczycie Babicy przez wiele lat stał krzyż. Na skutek warunków atmosferycznych spróchniał, rozpadł się nie ma po nim śladu. Zwraca się z prośbą o podjęcie inicjatywy postawienia nowego krzyża. (B)

HISTORIA

Wnukowie Partyzanta z Oddziału „Hardego”

Od dawna byłam ciekawa, jak wyglądają te miejsca, w których walczył i o których opowiadał mój dziadek Janusz Groszewski ps. „Koliber”.

18 sierpnia 2006 roku, odpowiadając na zaproszenie redaktora naczelnego „Klamry”, przyjechaliśmy w odwiedziny do Sułkowic, ja i mój brat Wacław Groszewski.

Na wstępie naszej wizyty zostaliśmy poproszeni do burmistrza Sułkowic. W rozmowie brali udział również: redaktor naczelny „Klamry” pan Stefan Bochenek i artysta plastyk pan Jan Socha. Przyjęto nas bardzo serdecznie, a rozmowa przebiegała w miłej atmosferze. Z rąk burmistrza otrzymaliśmy pamiątkowe foldery o gminie

Żywe wciąż zainteresowanie historią, która toczyła się na terenie gminy Sułkowice, zrobiło na nas ogromne wrażenie. To niesamowite uczucie, gdy po wielu latach dochodzi się do wniosku, że historia wydawałoby się tylko jednej rodziny jest również częścią historii innych ludzi. A pamięć o wydarzeniach sprzed 62 lat jest nadal pielęgnowana, czego przykładem mogą być organizowane z udziałem młodzieży rajdy szlakiem „Hardego”

Po rozmowie u burmistrza wybraliśmy się na małą wycieczkę krajoznawczą. Naszym przewodnikiem po okolicy był pan Stefan Bochenek. Mogliśmy porozmawiać z ludźmi, którzy pamiętają czasy II wojny światowej.

Odwiedziliśmy pana Stanisława Ziembłę (fot. 1) – człowieka bardzo zasłużonego dla gminy. Ten 95-letni dziarski i tryskający humorem mężczyzna od razu wzbudził naszą sympatię. Opowiedział nam o swoich przeżyciach z czasów wojny. Ale nie tylko. Mogliśmy również dowiedzieć się o współczesnych przedsięwzięciach, w których bierze udział. Niesamowity z niego człowiek. Mimo swego dostojnego już wieku jest w nim tyle energii i tyle nowych

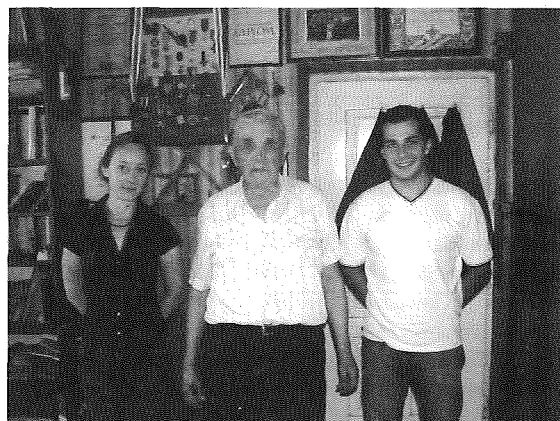
pomysłów czekających na realizację, że mogłby nimi obdzielić jeszcze wielu ludzi. A co nas osobiście bardzo ujęło, z wielkim szacunkiem mówił o żołnierzach z Oddziału „Hardego”.

Byliśmy również z wizytą u pań Stanisławy Budzoń na Kozówce (fot. 2) oraz Anny Bogdał na Jaworzu. Przytoczone przez nie krótkie epizody z okresu II wojny światowej oddawały całą grozę wojny widzianą oczami małych dziewczynek.

Panowie Mieczysław Malina oraz Benedykt Chmielik opowiedzieli nam o pacyfikacji Harbutowic w 1943 roku. Została ona upamiętniona przez krzyż i tablicę przed kościołem w Harbutowicach. Pan Mieczysław, jako bezpośredni świadek tych wydarzeń, z przejęciem opowiadał jak mieszkańców spędzano pod kościół i kazano im leżeć twarzą do ziemi. Mówił, że on leżał tam od wczesnego rana do popołudnia (w sumie około 10 godzin). Obaj panowie wspominali też szczęśliwą ucieczkę prowadzonego wtedy pod broń przez Niemców Romana Chwały.

Ludzie na tych terenach sporo wycierpieli. Gdy w październiku 1944 roku pojawił się tu Oddział „Hardego”, początkowo byli bardzo nieufni. Ale wielu mieszkańców mimo wszystko nosło swą ofiarną pomoc. Pieczono i dowożono chleb do oddziału. Kowale kuli potrzebne partyzantom metalowe sprzęty. Raz nawet, według relacji pana Benedykta, zdobyto dla partyzantów od „Hardego” amunicję.

Wróćmy jednak do teraźniejszości. Podróżując po okolicy byliśmy zachwyceni pięknem



przyrody. Malownicze krajobrazy i spokój sprawiają że wszystko tu ma swój niepowtarzalny urok. Podziwialiśmy pomniki przyrody, jakimi są cisy Raciborskiego. Byliśmy w wielu naprawdę pięknych krajobrazowo miejscach. Spotkaliśmy wielu życzliwych, serdecznych ludzi.

Jednak te najcenniejsze wspomnienia, jakie stąd zabrałam, wiąże się z naszym pobytem na Gościbi oraz w sposób szczególny z naszą obecnością w kościele w Trzebuni, o którym wspominał mój Dziadek.

Bogusława Groszewska



Kościół w Harbutowicach (fot. Tomasz Stręk)



Kościół w Trzebuni

Inwestycje i remonty w placówkach oświatowych

W bieżącym roku na realizację inwestycji i remontów w placówkach oświatowych wydatkowano kwotę 371793 zł.



Wymieniono stolarkę okienną w placówkach: ZPO Harbutowice, ZPO Biertowice, SP Sułkowice, PS Nr 1 i PS Nr 3 w Sułkowicach o powierzchni łącznej 215 m² o wartości 69 tys. zł.



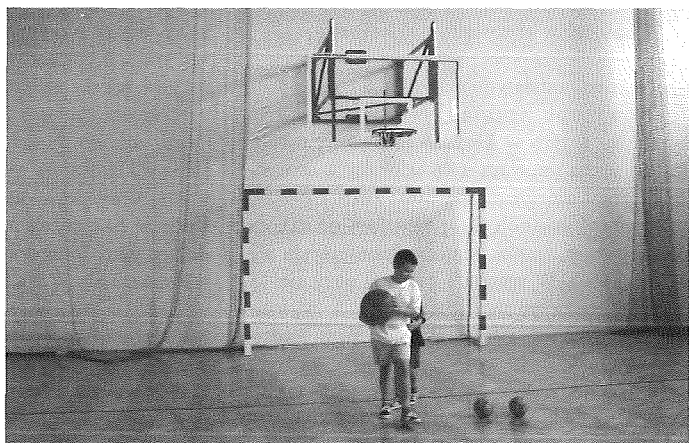
W PS Nr 3 w Sułkowicach wymieniono również pokrycie dachowe o pow. 95 m² z papy termozgrzewalnej z dociepleniem wraz z obróbkami blacharskimi, rynnami i rurami spustowymi o wartości 14,6 tys. zł.



W budynku ZPO Biertowice oprócz wymiany stolarki okiennej wykonano posadzkę z paneli w dwóch salach.



W budynku SP Sułkowice została wymieniona posadzka z wykładzin PCV w trzech salach dydaktycznych. W budynku ZPO w Rudniku zmodernizowano sześć sal dydaktycznych wymieniono posadzki, stolarkę drzwiową wewnętrzną, prace malarskie wykonano również wymianę zasilania energetycznego budynku z napowietrznego na ziemny.



Ponadto poniesiono nakłady na realizację sali gimnastycznej przy SP Sułkowice stanowiące zobowiązania wobec wykonawcy obiektu. W budynku PS Nr 2 w Sułkowicach wymieniono częściowo instalacje elektryczną wraz z wymianą lamp oświetleniowych w 5 salach dydaktycznych.



W roku bieżącym planowane jest wykonanie elewacji wraz z dociepleniem ścian budynku ZPO w Harbutowicach. Przeprowadzone postępowanie nie wyłoniło wykonawcy, ogłoszono kolejne. Zlecono również projekt budowlany nadbudowy nad częścią socjalną sali gimnastycznej przy ZPO Krzywaczka z przeznaczeniem na bibliotekę.

Teresa Garbień

Przygotowanie placówek oświatowych do pracy w roku szkolnym 2006/2007

Baza oświatowa

Nowy rok szkolny po raz pierwszy rozpocznie się w ustabilizowanej bazie oświatowej. Liczba pomieszczeń do nauki w porównaniu do roku ubiegłego pozostała bez zmian i wynosi: w szkołach podstawowych 57 (20,3 ucznia na jedno pomieszczenie do nauki), w gimnazjach 26 (25,8 ucznia na jedno pomieszczenie do nauki). Baza szkolna co roku jest modernizowana, więc podnosi się jej standard. Zaplanowane w tym roku remonty dobiegły już końca i obecnie w szkołach trwają intensywne prace porządkowe. Jedynie elewacja budynku szkolnego w Harbutowicach przewidziana na październik pozostaje do wykonania. Nie zakłóci to jednak pracy tej placówki. Nowy rok szkolny we wszystkich placówkach naszej gminy rozpocznie się bez dodatkowych utrudnień.

Realizacja obowiązków szkolnego

Szkoły podstawowe

Nowy rok szkolny rozpoczyna 1156 uczniów, w tym w klasach pierwszych 180. Jest to liczba mniejsza o 46 uczniów w stosunku do roku ubiegłego. Od 2002 roku, czyli od całkowitego oddzielenia gimnazjum od szkoły podstawowej, liczba uczniów zmniejszyła się o 218 (19%). W szkołach naszych uczy się 15 uczniów spoza gminy tj. Izdebnik – 5, Wysoka – 1, Bęczarka – 5, Głogoców – 1, Wola Radziszowska – 3. Spadek liczby uczniów wpływa na liczbę oddziałów. W bieżącym roku szkolnym będą 54 oddziały, czyli o 2 mniej niż w roku ubiegłym (po jednym oddziale ubyło w Sułkowicach i Rudniku).

Gimnazjum

W gimnazjach uczyć się będzie 670 uczniów w tym rozpoczynających naukę 223. Jest to o 42 uczniów mniej niż w roku ubiegłym (6,3% mniej). Konsekwencją utrzymującego się od kilku lat spadku liczby uczniów jest spadek liczby oddziałów z 27 na 25. Poza obwodem szkolnym uczy się 31 uczniów, natomiast 18 uczniów spoza obwodu uczęszcza do naszych szkół.

Obsada kadrowa szkół

Malejąca liczba oddziałów w dalszej kolejności wpływa na spadek liczby godzin a co za tym idzie spadek zatrudnienia nauczycieli. Suma godzin dydaktycznych wynikająca z projektu organizacyjnego w tym roku szkolnym wynosi w szkołach podstawowych 1833 w tym 136 ponadwymiarowych, co stanowi 7,4% ogółu a w gimnazjach 1107 godzin w tym ponadwymiarowych, 71 co stanowi 6,4% ogółu.

Kadra dydaktyczna naszych szkół ma w pełni kwalifikacje do pracy. W dalszym ciągu kłopotem jest zatrudnienie nauczycieli języka angielskiego. Zapotrzebowanie na nich rośnie, gdyż w naszych szkołach odchodzi się od nauczania języka niemieckiego na rzecz języka

angielskiego. Aby utrzymać pracę trzech germanistów podjęto trud przekwalifikowania się, aby w niedalekiej przyszłości mogli uczyć także drugiego języka. Nauczyciele co roku podnoszą swoje kwalifikacje na kursach i studiach podyplomowych oraz osiągają wyższe grupy awansu zawodowego. Z dniem 1 września podejmie pracę w szkołach podstawowych 34 nauczycieli dyplomowanych, 52 mianowanych i 13 kontraktowych, zaś w gimnazjach 23 dyplomowanych, 26 mianowanych i 13 kontraktowych. Na początku sierpnia zdało egzamin 9 nauczycieli, którzy otrzymali status nauczyciela mianowanego. Z dniem 1 września odešlo na emeryturę 6 nauczycieli.

Znaczące zmiany zaszły w kadrze kierowniczej szkół. Po odejściu na emeryturę dwóch dyrektorek szkół w Sułkowicach i Harbutowicach oraz rezygnacji z funkcji dyrektorki w Biertowicach, przeprowadzone zostały konkursy, które jednak nie przyniosły rozstrzygnięcia dla wszystkich. Odbył się tylko konkurs na dyrektora szkoły w Harbutowicach. W związku z zaistniałą sytuacją Burmistrz powierzył obowiązki dyrektora szkoły w Sułkowicach pani Iwonie Dzik na okres 5 lat, pełnienie obowiązków dyrektora szkoły w Biertowicach pani Renacie Skrzeczek oraz zaakceptował kandydaturę pani Małgorzaty Kisielewskiej na dyrektora szkoły w Harbutowicach. Taka wymiana kadry kierowniczej w naszych szkołach zdarza się rzadko. Jednocześnie należy podkreślić, że w związku z malejącą ilością oddziałów klasowych od tego roku szkolnego w szkole podstawowej w Sułkowicach jest o jednego zastępcę dyrektora mniej niż było. Funkcję tę pełnić będzie pani Anna Witek.

Nie uległa zmianie w stosunku do roku ubiegłego liczba etatów administracji i obsługi i wynosi w szkołach podstawowych 25, 25 etatów stałych, oraz 1, 5 etatu pracowników sezonowych zatrudnionych w Biertowicach, w gimnazjach natomiast 10,5 etatu.

Praca szkoły. Oferta edukacyjna kierowana do ucznia

Szkoły podstawowe naszej gminy pracować będą na jedną zmianę, więc zajęcia obowiązkowe nie będą trwały dłużej niż do godz. 15⁰⁰. Jedynie w gimnazjach nauka potrwa dłużej, ale nie dłużej niż do godz. 17⁰⁰. W bieżącym roku szkolnym oprócz lekcji dydaktycznych z podstawowej siatki, wprowadzony będzie we wszystkich pierwszych klasach gimnazjów drugi język obcy w wymiarze dwóch godzin tygodniowo jako obowiązek dla wszystkich. Środki finansowe na prowadzenie tych zajęć wyasygnowała gmina. Ponadto wszystkie szkoły realizowały będą program pn. „Wyrównywanie szans edukacyjnych i rozwój intelektualny dzieci i młodzieży Gminy Sułkowice w roku 2006”. Złożony do ministerstwa wniosek uzyskał pozytywną akceptację i jako jedyny w powiecie dofinansowany ze środków

ministerialnych. Całość zadania zamyka się kwotą 134 350 zł, z czego 67 175 zł dofinansowało ministerstwo. W tym miejscu należy podkreślić, że znaczącą pozycję w tym programie po stronie własnej stanowią działania wolontariackie prowadzone przez nauczycieli. Jest to kwota 58 261 zł. Program ten zaplanowany do realizacji od lutego do końca grudnia pozwoli w sumie przeprowadzić 5016 godzin zajęć korygujących wiedzę i rozwijających uzdolnienia, umiejętności a także zainteresowania uczniów, w tym połowę płatnych. Przydział godzin zajęć dla szkoły zależał od ilości zajęć wolontariackich prowadzonych przez nie od września ubiegłego roku szkolnego. Należy mieć nadzieję, że zajęcia te przyczynią się do podniesienia wyników nauczania, czego pozytywnym skutkiem będą wyniki sprawdzianów i egzaminów zewnętrznych w naszych szkołach jeszcze w tym roku szkolnym. Od września realizowany będzie także drugi program ministerialny tzn. język angielski dla klas pierwszych szkoły podstawowej. Będą to zajęcia nadobowiązkowe, na które otrzymaliśmy 13 158 zł i to pozwoli na objęcie tym programem wszystkich naszych uczniów. Godziny dyrektorskie, w ramach których prowadzony był ten język w poprzednich latach będą mogły być przeznaczone na zespoły wyrównawcze.

W szkole podstawowej w Sułkowicach powstaje już szósta klasa integracyjna, która zamyka cykl kształcenia podstawowego w szkole powszechnej dla dzieci sprawnych inaczej. Dzięki tym klasom około 20 dzieci może uczyć się w szkole. Mimo to w dalszym ciągu 4 uczniów szkół podstawowych i 5 uczniów gimnazjów ma nauczanie indywidualne, na które przewidziane jest w projekcie 82 godziny tygodniowo, co stanowi 4,5 etatu dydaktycznego.

Każda szkoła ma także własne oferty dla ucznia, które wzbogacą jego wiedzę, rozwiną umiejętności i pozwolą na nadrobienie braków. Oto wykaz proponowanych zajęć:

SP Sułkowice – koło informatyczne, plastyczne, polonistyczne, matematyczne, historyczne, ekologiczne, dziennikarskie, przyrodnicze, zespoły wyrównawcze, chór.

SP Rudnik – chór, koło informatyczne, językowe, zajęcia wyrównawcze, sportowo-rekreacyjne.

SP Harbutowice – koło ekologiczne, plastyczno-techniczne, informatyczne, SKS.

SP Biertowice – koło j. niemieckiego, zajęcia sportowo-rekreacyjne.

G Sułkowice – koło biologiczne, polonistyczne, regionalne, matematyczne, informatyczne, zajęcia wyrównawcze.

Podobnie jak w latach ubiegłych, także i w tym roku uczniowie naszych szkół przystąpią do licznych konkursów przedmiotowych i zawodów sportowych. W istniejącym kalendarzu imprez szkolnych stałe pozycje mają konkursy gminne:

matematyczny i ortograficzny klas III – organizator SP w Biertowicach

OŚWIATA

Ekologiczny – organizator SP w Harbutowicach

Regionalny – organizator SP w Sułkowicach

gimnastyczny – organizator SP w Sułkowicach

Konkursy powiatowe:

Regionalny „Dziedzictwo Kulturowe Powiatu Myślenickiego”

historyczny

ortograficzny dla klas VI SP – organizator wszystkich Gimnazjum w Sułkowicach.

Nauczyciele planują przygotowywanie swoich uczniów do przedmiotowych konkursów organizowanych przez Kuratorium Oświaty, Archidiecezję i Ośrodek Kultury.

W rozpoczynającym się roku szkolnym planuje się przygotować następujące uroczystości, święta i zabawy: 11 Listopada, 3 Maja, Dzień Edukacji, Dzień Dziecka, Dzień Sportu, Święta Patronów, Dzień Europejski, Dzień Niemiecki, pikniki promujące szkoły.

We wrześniu odbędzie się III Gminny Zlot Gwiazdzysty, w którym uczestniczyć będą uczniowie klas szóstych i trzecich gimnazjum.

Już w tej chwili prawie wszystkie nasze szkoły prowadzą prace nad przygotowaniem programów naprawczych, których celem będzie bardziej skuteczna praca z uczniem, aby osiągnął sukces na egzaminach i sprawdzianach zewnętrznych.

Finanse szkół

Założone w planie budżetowym gminy na 2006 rok środki finansowe w wysokości 4 886 166 zł dla szkół podstawowych i 2 694 368 zł dla gimnazjów zostały wydatkowane w pierwszym półroczu w wysokości większej niż 53%. Na przekroczenie planu niewątpliwie miały wpływ: wypłacone w lutym dodatkowe wynagrodzenie roczne, przekazanie w maju środków na Fundusz Świadczeń Socjalnych w wysokości 75% całości, większe koszty od zaplanowanych wydatków ponieszone z powodu uciążliwości zimy. Mimo to w drugiej połowie roku będą musiały szkoły wprowadzić daleko idące oszczędności i w pierwszej kolejności zabezpieczać środki finansowe na media. Sytuację mogą skomplikować jeszcze nadpłacone podwyżki energii i gazu tym bardziej, że zaplanowane na tym & kwoty zostały wykorzystane w 80% we wszystkich szkołach. Niektóre mogą skorzystać z oszczędności powstałych na paragrafach płacowych, gdyż nie wszyscy nauczyciele z zaplanowanych odeszli na emerytury. Dla większości jednak szkół realizacja wydatków do końca roku będzie bardzo trudna.

Przedszkola

Baza oświatowa przedszkoli podobnie jak ich struktura pozostały takie jak w roku ubiegłym. Prowadzone w okresie wakacji remonty zostały zakończone i nowy rok przedszkolny rozpocznie się bez uciążliwości. Systematyczna modernizacja prowadzona od kilku lat w obiektach naszych przedszkoli w sposób zna-

czący podniosła ich standard i ułatwiła pracę. W bieżącym roku szkolnym uczęszczać będzie do przedszkoli gminnych 372 dzieci, czyli o 25 mniej niż w roku ubiegłym. W tej liczbie jest 166 sześciolatków. Stanowią one 44,6% wszystkich dzieci przedszkolnych. Przeglądając liczbę dzieci w przedszkolach na przestrzeni ostatnich 10 lat obserwuje się w nich wzrost udziału dzieci młodszych. W bieżącym roku stanowią one 55,4%. W ubiegłym roku stanowiły 53% a 5 lat temu 25%. Jest to zjawisko bardzo korzystne nie tyle dla samych przedszkoli, które mimo znaczącego spadku urodzeń mają zadawalającą liczbę dzieci, ile dla samych dzieci. Przeprowadzane badania wskazują, że im wcześniej zaczyna dziecko start w przedszkolu tym lepiej radzi sobie w szkole. Ze statystyk europejskich wynika, że Polska pod tym względem zajmuje jedno z ostatnich miejsc w Europie. W Polsce największy odsetek dzieci młodszych w przedszkolach ma województwo opolskie 60%. Może ten rosnący trend za kilka lat przyniesie widoczne efekty w postaci lepszych wyników nauczania.

Praca w przedszkolach odbywać się będzie w 17 oddziałach. W przedszkolu nr 1 w Sułkowicach funkcjonować będzie już trzeci rok oddział integracyjny. We wszystkich przedszkolach dzieci uczą się języka angielskiego i uczestniczą w zajęciach rytmiki. Czas pracy przedszkoli dostosowywany jest do oczekiwań rodziców. Aby pokazać swoją pracę i jej efekty przedszkola coraz bardziej wychodzą do środowiska z licznymi oryginalnymi pomysłami. W przedszkolu nr 1 w Sułkowicach prowadzi się dni otwarte, w których matka może przyprowadzić dziecko nie zapisane do przedszkola, aby pobyło z dziećmi przedszkolnymi. Ponadto organizowane są wspólne zabawy plenerowe z rodzinami, przedstawienia publiczne i kiermasze prac dziecięcych. To dzięki takim akcjom rośnie liczba dzieci młodszych.

Prowadzona przez kilka ostatnich lat reorganizacja przedszkoli wprowadziła stabilizację w zatrudnieniu. Podobnie jak w roku ubiegłym tak również w tym są 25,52 etaty nauczycielskie i 28 etatów pracowników obsługi. W ubiegłym roku szkolnym odeszło na emeryturę 5 nauczycielek: 2 z Rudnika, 1 z Sułkowic PS nr 1, 1 z Biertowic i 1 z Krzywaczki. W Rudniku do pracy w przedszkolu przeszły nauczycielki ze szkół.

Finanse przedszkoli

Plany finansowe przedszkoli założone w budżecie gminy w 2006 r. zostały wykonane w pierwszym półroczu w wysokości 50%. Mając na uwadze zwiększone planowane wydatki w pierwszym półroczu takie jak dodatkowe wynagrodzenie roczne i fundusz świadczeń socjalnych czy nie zaplanowane a znaczne obciążenie budżetu z powodu ciężkiej zimy można z większym optymizmem patrzeć na wydatki drugiego półrocza. W sposób znaczący w drugim półroczu obciążą budżety niektórych przedszkoli odpłaty emerytalne, ale mimo to budżety są bardziej korzystne niż szkół.

Współpraca placówek oświatowych z innymi instytucjami

Ośrodek Pomocy Społecznej

Wszystkie placówki oświatowe utrzymują stały kontakt z tą instytucją. Najbardziej powszechną pomocą jest pomoc materialna udzielana uczniom w postaci bezpłatnych obiadów wykupywanych w przedszkolach lub stołówkach agencyjnych. W ubiegłym roku skorzystało z takiej pomocy 192 uczniów szkół podstawowych, 114 uczniów gimnazjów i 56 sześciolatków. Łącznie 362 uczniów przez cały ubiegły rok szkolny korzystało z najlepszej pomocy, jaką mogło dostać dziecko z rodziny ubogiej najczęściej patologicznej. Przewiduje się w tym roku szkolnym podobny zakres pomocy.

Gminne Centrum Rehabilitacji

Współpraca placówek oświatowych z centrum kojarzyć się powinna także ze Stowarzyszeniem „Kolonia”, które od kilku lat w ramach realizowanego programu „Partner” objęło nieodpłatną opieką dzieci specjalnej troski w gminie, organizując dla nich konsultacje i zajęcia terapeutyczne. W minionym roku odbyło się 200 godzin konsultacji i 540 godzin terapeutycznych. Ponadto w centrum odbywało się wiele zajęć z zakresu komunikacji społecznej, które prowadzili nauczyciele wolontariusze oraz studenci pedagogiki specjalnej. Zajęcia te prowadzone były w małych grupach i indywidualnie. Na terenie centrum 7 nauczycieli prowadziło nauczanie indywidualne. W centrum prowadzone są również nieodpłatnie dla uczniów konsultacje i zabiegi rehabilitacyjne. Ich koszt za dzieci niepełnosprawne ponosi Stowarzyszenie a pozostałe OPS. W ubiegłym roku szkolnym odbyło się 175 konsultacji specjalistycznych i 4273 zabiegi rehabilitacyjne dla dzieci niepełnosprawnych oraz 4405 zabiegów rehabilitacyjnych dla dzieci prowadzonych w ramach OPS. W sumie w ciągu całego roku szkolnego z pomocy skorzystało 250 dzieci i młodzieży.

Przewiduje się również w tym roku szkolnym podobny zakres zarówno co do ilości jak też rodzaju świadczonej pomocy, gdyż większość dzieci przynosi skierowania na dłuższy okres czasu.

Inny rodzaj pomocy

W ramach programu „Wyprawka dla pierwszoklasisty” 46 pierwszaków otrzymało podręczniki za darmo. Koszt zadania zamknął się kwotą 4291 zł. Trwała też akcja stypendium.

Punkt konsultacyjny Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej

W rozpoczynającym się roku szkolnym zmienia się dyrektor poradni. Przekazanie kompetencji następuje 28 sierpnia i dopiero po tym okresie będzie wiadomo jak będzie pracował nasz punkt. Należy mieć nadzieję, że w podobnym zakresie albo lepiej.

Nasze placówki oświatowe prowadziły i także w tym roku prowadzić będą współpracę z Ośrodkiem Kultury, Policją i OSP.

Władysława Kołodziejczyk

Już po raz ósmy, w celu zagospodarowania dzieciom czasu wolnego, w trakcie wakacji została zorganizowana letnia półkolonia pod hasłem „Akcja Lato 2006”. Tegorocznym organizatorem akcji był Ośrodek Pomocy Społecznej przy współudziale Ośrodka Kultury w Sulkowicach. Z naszej propozycji skorzystało 238 dzieci w wieku od 6 do 14 lat.

Głównymi celami akcji była przede wszystkim opieka nad dziećmi pozostającymi w miejscu zamieszkania w czasie wakacji, profilaktyka uzależnień oraz zapewnienie dzieciom różnorodnych form rozwijania swoich zainteresowań, a tym samym promowanie zdrowego stylu życia oraz aktywnych form spędzania wolnego czasu. W czasie akcji opiekunowie dbali o to, aby formy zajęć były urozmaicone, solidnie przygotowane i przemyślane. Każdy z opiekunów przygotował indywidualny, szczegółowy plan zajęć, uwzględniający wszystkie proponowane w głównym programie akcji zajęcia. Nowością w tym roku była zmiana w organizacji prowadzenia zajęć podyktowana chęcią kształcenia różnych umiejętności uczestników, pod czujnym okiem w pełni wykwalifikowanej kadry. W obrębie danej grupy zmieniali się prowadzący w zależności od rodzaju zajęć i potrzeb uczestników w danym dniu.

Oprócz gier, zabaw, konkursów, wycieczek, tańców i innych ciekawostek dużym przeżyciem dla dzieci były niewątpliwie zajęcia profilaktyczne prowadzone przez wykwalifikowaną instruktorkę. Tu dzieci mogły uczyć się asertywności, relaksacji, kreowania zdrowego stylu życia i innych niezbędnych umiejętności potrzebnych na co dzień oraz zdobyć wiedzę na temat szkodliwości środków uzależniających. Zajęcia te zaowocowały wspaniałym przedstawieniem profilaktycznym przygotowanym przez uczestników półkolonii z Krzywaczki. Wielką atrakcją dla dzieci były zaproponowane przez Gminne Centrum Informacji zajęcia komputerowe oraz zajęcia z języka angielskiego. W ostatnim tygodniu policjanci z Sulkowic przeprowadzili akcję znakowania rowerów oraz pogadankę na temat bezpiecznego poruszania się po drogach. To wydarzenie niewątpliwie utkwiło w pamięci uczestnikom, zwłaszcza tym najmłodszym. Wszystkie prowadzone w ramach akcji zajęcia cieszyły się dużym zainteresowaniem dzieci, o czym świadczyć może ich wysoka frekwencja.

Wśród proponowanych atrakcji warto wymienić chociażby:

- wyjazdy na basen do Suchej Beskidzkiej połączony ze zwiedzaniem Suchej Beskidzkiej oraz wyjazd na basen do Skawiny, gdzie dzieci mogły pod okiem fachowców skorzystać również z siłowni (łącznie odbyło się 6 wyjazdów na basen)
- wycieczka do Krakowa na Wawel
- wycieczka do Wieliczki
- piesze wycieczki („Diabelski Kamień”, „Lisia Góra”, spacer w stronę Bęczarki)
- 2 seanse filmowe w Ośrodku Kultury
- dzień sportu z udziałem wszystkich uczestników z terenu.

Wszystkie wakacyjne wyjazdy stały się okazją do zrobienia fotografii lub zebrania wspomnień utrwalaonych na papierze za pomocą farb, kredek, słowa wiązane. Zarówno w Sulkowicach, Krzywaczce i Harbutowicach uczestnicy prowadzili kronikę „Akcji Lato 2006”, w której zawarli swoje wspomnienia z niezapomnianych chwil i przeżyć wakacyjnych.

Na zakończenie zorganizowano dyskotekę na świeżym powietrzu połączoną z grillowaniem i rozdaniem dyplomów oraz drobnych upominków uczestnikom. Swoją obecnością w tym dniu zaszczyliły nas władze gminy, co wielce ucieszyło dzieci. W ostatnim dniu akcji wszyscy uczestnicy wraz z opiekunami uczestniczyli w uroczystej mszy świętej.

Uważam, iż w pełni zrealizowaliśmy przyjęte cele programu „Akcji Lato 2006”, a efekty widoczne były w każdym dniu trwania półkolonii. Mamy nadzieję, że zajęcia pozostaną wszystkim dzieciom w pamięci i zaowocują prawidłowym zachowaniem na co dzień.

Dyrektor OPS w Sulkowicach
Janina Klus



Podziękowanie

W imieniu organizatorów „Akcji Lato 2006” serdecznie dziękujemy wszystkim wychowawcom i wolontariuszom: Iwonie Dzidek, Katarzynie Ralskiej, Magdalenie Klus, Tomaszowi Tatarowi, Konradowi Matysiakowi, Agnieszce Bagińskiej, Jolancie Stręk, Katarzynie Sosin, Kamilowi Makówce, Annie Moskal, Piotrowi Budzoniowi, Ewelinie Moroń, Urszuli Moroń, Zofii Bobeł, Dorocie Bochni, Małgorzacie Kurek, Zofii Brożynie, Elżbiecie Ciaputa, Stanisławie Czwartek-Michniak, Marcie Burda za pomoc w zorganizowaniu „Akcji Lato”, cierpliwość oraz stworzenie bezpiecznego wypoczynku uczestnikom. To właśnie dzięki ofiarności ludzi dobrej woli możliwa jest realizacja naszych celów. Wyrażając swą wdzięczność za wielkie serce życzymy powodzenia w realizacji życiowych zamierzeń.

Gorące podziękowania składamy również Panu Krzysztofowi Świątłoniowi za pomoc finansową w zorganizowaniu wyjazdu na basen do Suchej Beskidzkiej.

Dyrektor Ośrodka Pomocy Społecznej
Dyrektor Ośrodka Kultury w Sulkowicach

„A D A Ś”

GAZETKA SZKOŁY PODSTAWOWEJ IM. ADAMA MICKIEWICZA W SUŁKOWICACH

Witaj pierwsza klaso!!!

4 września rozpoczął się dla nas kolejny rok nauki. Po uroczystej Mszy świętej udaliśmy się na halę sportową, gdzie wspólnie z nową dyrekcją powitaliśmy szkołę po dwumiesięcznej przerwie wakacyjnej.

Ten dzień na pewno wyjątkowo utkwi w pamięci naszym nowym, najmłodszym kolegom i koleżankom, którzy po raz pierwszy przekroczyli szkolne progi. Tegoroczni pierwszoklasiści uczyć się będą w 3 oddziałach pod czujnym okiem swoich wychowawców:

Klasa I a (integracyjna) – mgr Marta Kęsek, mgr Renata Urbańczyk

Klasa I b – mgr Halina Gara

Klasa I c – mgr Halina Borska

Jak tradycja nakazuje, nowi pierwszoklasiści zostali pasowani na uczniów szkoły podstawowej oraz otrzymali pamiątkowe dyplomy. Ceremonii tej dokonała pani dyrektor oraz przewodniczący samorządu szkolnego.

Gratulujemy nowym uczniom i życzymy wielu szkolnych sukcesów!

Redakcja

Nowa pani dyrektor...

Nowy rok szkolny powitaliśmy z nową panią dyrektor mgr Iwoną Dzidek, która objęła funkcję dyrektora w Szkole Podstawowej. Składamy Jej gorące gratulacje i życzymy wielu sukcesów na gruncie zawodowym i osobistym.

Redakcja

... i nowi nauczyciele

Nasze grono pedagogiczne powiększyło się o 4 nowych nauczycieli: panią mgr Agatę Pindelę, nauczyciela wspomagającego w klasie IV a, panią mgr Małgorzatę Marszałek, która objęła funkcję nauczyciela wspomagającego w klasie VI a, panią mgr Magdalenę Popieleń – nauczycielkę języka angielskiego, panią mgr Izabelę Profic, która będzie uczyć języka angielskiego.

Nasza szkolna redakcja postanowiła sprawdzić, jakie wrażenia mają nowe nauczycielki po pierwszym tygodniu nauki i porozmawiać z jedną z pań.

Jakiego przedmiotu Pani uczy?

- Jestem nauczycielem wspomagającym w klasie integracyjnej, IV a

Od ilu lat pracuje Pani w swoim zawodzie?

- Pracuję już 8 lat.

Czyli pracowała już Pani wcześniej w szkole?

- Tak, w Specjalnym Ośrodku Szkolno - Wychowawczym w Myślenicach.



A czy dobrze się Pani pracuje w naszej szkole?

- Tak, bardzo się mi podoba. Panuje tu fantastyczna atmosfera, a szkoła jest bardzo dobrze wyposażona, szczególnie jeśli chodzi o dzieci specjalnej troski.

Jakie cechy, Pani zdaniem, powinien mieć idealny uczeń?

- Przede wszystkim powinien być kulturalny, miły, uczynny i mądry.

Wakacje dobiegły już końca, czy udało się Pani wypocząć?

- Tak, byłam na kilku wyjazdach nad jeziorami Czorszyńskim i Rożnowskim, gdzie wspólnie wypoczęłam i nabrałam sił do pracy.

Czy ma Pani jakieś szczególne miejsce, gdzie chciałaby Pani kiedyś pojechać?

- Może Paryż i wakacje w Tunezji...

Gdyby Pani nie była nauczycielką, to jaki zawód chciałaby Pani wykonywać?

- Gdy byłam dzieckiem, zawsze chciałam zostać lekarzem, ale teraz nie wyobrażam sobie innego zawodu niż ten, który wykonuję.

Dziękujemy serdecznie za poświęcony nam czas i życzymy wielu sukcesów w nowym miejscu pracy.

- Dziękuję.

Wywiad z panią Agatą Pindelą przeprowadziły Anna Krzykawska, Kamila Koźlak, Zuzanna Flis.

Podziękowanie dla Pani Dyrektora Danuty Dyląg

„Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada, lecz przez to, kim jest, nie przez to, co ma, lecz przez to, czym dzieli się z innymi”.

Jan Paweł II

W imieniu całego grona pedagogicznego, rodziców i uczniów Szkoły Podstawowej im. Adama Mickiewicza w Sułkowicach, chciałabym wyrazić wdzięczność, odchodzącej na emeryturę **Pani Dyrektora Danucie Dyląg**, która przez wiele lat pracy nauczycielskiej służyła drugiemu człowiekowi, łącząc wykonywanie swoich obowiązków z pasją.

Dziękujemy za ukazywanie nam, z jaką odpowiedzialnością i zaangażowaniem należy realizować swe powołanie nauczycielskie, mając na względzie przede wszystkim dobro uczniów.

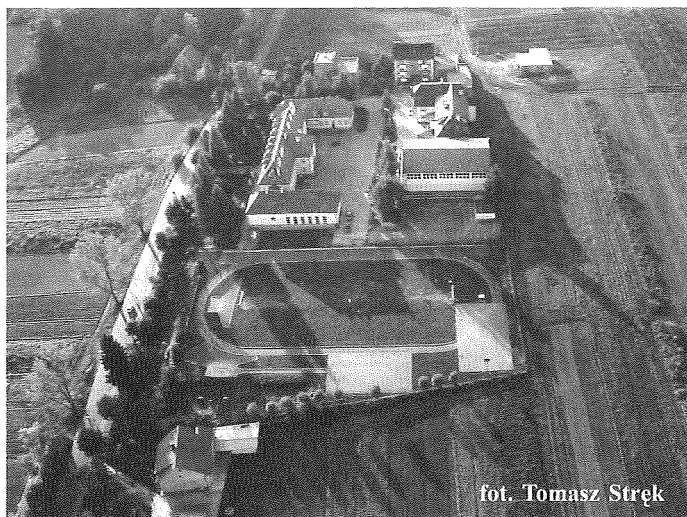
Dziękujemy za przekazywaną wiedzę uczniom i rzetelnie realizowane zadania wychowawcze.

Dziękujemy za wielki wkład w budowanie autorytetu naszej szkoły oraz poziomu kształcenia.

Życzymy wielu radości w życiu osobistym i zapewniamy, że będziemy przechowywać w pamięci przykład Pani miłości do dzieci. Będzie ona dla nas twórczą inspiracją w dalszym wykonywaniu trudnego i odpowiedzialnego, a zarazem pięknego zawodu nauczyciela.

W imieniu całej społeczności szkolnej

Iwona Dzidek



fot. Tomasz Stręka



Rok szkolny 2006/2007

W roku szkolnym 2006/2007 będziemy kształcić i wychowywać 536 uczniów, w 23 oddziałach (w tym sześciu integracyjnych). W naszej szkole zatrudnionych jest 47 w pełni wykwalifikowanych nauczycieli, dwóch pracowników administracji i 14 pracowników obsługi.

W tym miejscu pragnę złożyć serdeczne gratulacje nauczycielom, którzy uzyskali kolejny stopień awansu zawodowego i zaprezentowali bardzo wysoki poziom swojej pracy przed komisjami: w szkole, w Urzędzie Miejskim i Kuratorium Oświaty w Krakowie.

Status nauczyciela dyplomowanego otrzymali:

Panie: Bogumiła Blak, Halina Borska, Elżbieta Bukowska, Agata Kopacz, Danuta Kostowa - Suwaj, Małgorzata Mardaus, Marta Matera, Danuta Nykiel, Dorota Twardosz i pan Andrzej Krzykowski.

Status nauczyciela mianowanego otrzymali: pani Katarzyna Dąbrowska i pan Łukasz Zajac.

Status nauczyciela kontraktowego otrzymały panie: Anna Biela, Sylwia Jopek i Liliana Świerczyńska.

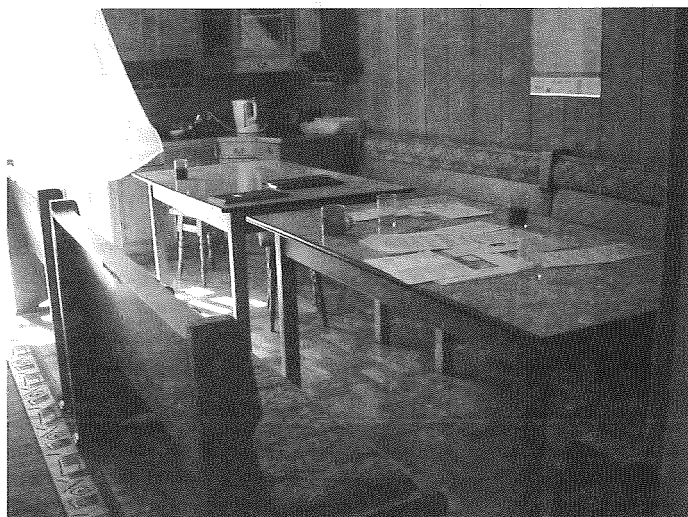
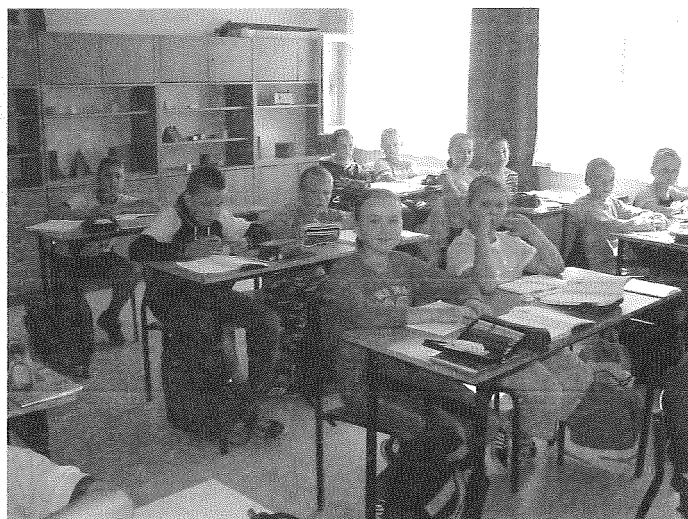
Otrzymywanie stopni awansu zawodowego łączy się z uzyskiwaniem kolejnych kwalifikacji (np. do nauczania drugiego przedmiotu), podejmowaniu dodatkowych zadań na rzecz ucznia, szkoły i środowiska i rzetelnym dokumentowaniu swojego dorobku zawodowego. Jak widać w naszej szkole nauczyciele chętnie podejmują dodatkowe zadania i nieustannie podnoszą swoje kwalifikacje, a tym samym wpływają na poziom kształcenia uczniów.

Dziękuję również opiekunom stażu nauczycieli stażystów i kontraktowych Paniom: Agacie Kopacz, Danucie Kostowa - Suwaj, Małgorzacie Mardaus i Halinie Przale.

Od pierwszych dni września w naszej szkole rozpoczną pracę nowoprzyjęci nauczyciele: pani Agata Pindela – nauczyciel wspomagający i wychowawczyni kl. IV a, pani Małgorzata Marszałek – nauczyciel wspomagający w kl. VI a, Pani Małgorzata Popiela – nauczyciel języka angielskiego. Już na cały etat będzie pracowała w naszej szkole pani Izabela Profic – nauczyciel j. angielskiego, a w zastępstwie historii będą uczyły panie: Justyna Biela i Beata Strzelec.

Uczniowie będą mogli korzystać z bogatego zaplecza dydaktycznego. W czasie wakacji otrzymaliśmy z Ministerstwa cztery komputery i urządzenie wielofunkcyjne, które będzie stanowiło Internetowe Centrum Informacji Multimedialnej w bibliotece szkolnej, a także dwa komputery z oprogramowaniem dla osób niedowidzących.

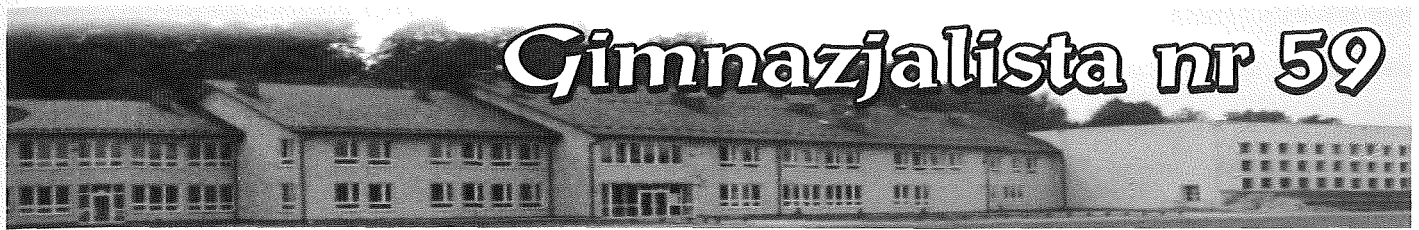
Rada Rodziców, działająca przy naszej szkole ufundowała meble do sali nr 16 w budynku „B”, za co serdecznie dziękuję w imieniu wszystkich uczniów i nauczycieli.



Ponadto w czasie wakacji były podejmowane prace remontowo – budowlane: malowanie sal 15, 16 w budynku „B” oraz pokoju nauczycielskiego w budynku „A”, wymiana okien w budynku „B” w salach: 3, 2, 15, 16, 12 i pokoju nauczycielskim, cyklinowanie i pomalowanie parkietu w salach: 15, 16 w budynku „B” i w pokoju nauczycielskim w budynku „A”, podłączenie kanalizacji.

Za wyżej wymienione inwestycje składam serdeczne podziękowania na ręce Pana Burmistrza.

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Sułkowicach
Iwona Dzidek



Witajcie po wakacjach!

Cześć wystraszone pierwszaki! I wy rozrabiający drugoklasiści oraz dostojni seniorzy – trzecioklasiści, nad którymi wisi upiorne widmo egzaminu gimnazjalnego!

Przed nami kolejne miesiące nauki, ale także wiele imprez rozrywkowych, które zaplanował dla nas wybrany w czerwcu **Samorząd Uczniowski** w składzie (w kolejności alfabetycznej):

Gabriela Biel, Maciej Biela, Arkadiusz Chrobak, Jarosław Kuchta, Paulina Latoń, Martyna Ligara, Michał Magiera, Jacek Mardaus, Aleksandra Skrzeczek, Karol Socha, Beata Szuba, Paweł Zajda.

Opiekunami Samorządu zostali p. Aneta Bulejak oraz p. Jan Socha.

Do grona Rady Pedagogicznej dołączyli **nowi nauczyciele**: p. Anna Kościńska (j. niemiecki), p. Teresa Boczkaja (j. angielski), p. Anna Marek (wychowanie fizyczne), p. Sylwia Jopek i p. Katarzyna Tyrpa (światlica).

Wakacyjne refleksje

Letnie miesiące to dobry moment, żeby nieco zwolnić, odpocząć, a może nawet trochę się ponudzić. To okazja, by się czegoś nowego o sobie dowiedzieć. Podczas tegorocznych wakacji przekonałam się, że mogę wytrzymać bez komputera cały miesiąc. Nauczyłam się też pływać. (P.K.)

Na wakacje najlepiej wyjeżdżać bez rodziców – nie ma ciągłego narzekania. Najgorszą rzeczą, jaka może człowieka spotkać latem, jest remont domu, bo potem jest miesiąc sprzątanía. Najlepsze zakupy – z przyjaciółką, najgorsze – z mamą! (M.Ś.)

Odkryłam w sobie pewną wspaniałą cechę, wprowadzającą w dorosłość – wyrozumiałość. Starałam się być wyrozumiała, nawet gdy ktoś mnie zdenerwował. W lipcu dostałam wspaniały prezent od mojej kotki – czworo kociąt. Po raz pierwszy nie organizowałam mojego przyjęcia urodzinowego – no ale cóż... goście i tak przyszli! (D. K.)

Poznałam wiele nowych intrygujących osób i to zmusiło mnie do refleksji na swój temat. Jedną z tych osób był R. – sympatyczny, opiekuńczy, elokwentny. Do tej pory nie znalazłam w nim wad. Zadałam więc sobie pytanie: dlaczego ja nie mogę być chociaż w części taka jak on? I postanowiłam popracować nad swoim charakterem. Zrodził się pomysł uczęszczania do szkoły jęz. angielskiego. I jeszcze odkryłam swój nowy talent – piszę wiersze. Będę go rozwijać. Jestem dumna ze swoich wakacyjnych postanowień. Trochę mniej z tego, że przytyłam 2 kg. (P.L.)

Latem odkryłem, że potrafię spać do południa. Widziałem fajny film w kinie – „Piraci z Karaibów. Skrzynia Umarłaka”. Polecam! (R.K.)

Na początku wakacji dostałam psa. Chociaż wcześniej przeczytałam dużo książek o tych zwierzętach, w praktyce nie za bardzo wiedziałam jak się nim opiekować. Każdy dzień mijał mi na zabawie z Timim i jego szkoleniu. Po miesiącu zaczęło mi się wydawać, że mnie rozumie i wie, co czuję: kiedy jestem smutna, a kiedy w dobrym humorze. Teraz wiem, że stwierdzenie „Pies jest najlepszym przyjacielem człowieka” jest prawdziwe. M. S.

Latem miałam okazję się przekonać, że lubię długie spacery, oglądać filmy do rana i nocne pogawędki z moją przyjaciółką. I ze zdziwieniem odkryłam, że nawet w większym gronie wcale nie jestem taka skryta, jak dotąd sądziłam. Warto być bardziej otwartą na innych, bo można wtedy zyskać nowych przyjaciół. I nie wolno się do nikogo uprzedzać tak jak ja do mojej kuzynki – na początku niezbyt za sobą przepadałyśmy, a potem nie można nas było rozdzielić. (I. L.)



Przekonałam się, jak bardzo jestem leniwa. Zazwyczaj spałam do przedpołudnia, a potem się obijałam. Jednak może nie do końca, bo gdy trzeba było to pomagałam rodzicom w sprzątaníu, babciom w polu czy w pilnowaniu młodszej siostry. Latem zostałam też właścicielką chomika i jest mi teraz rażniej, gdy jestem sama w domu. (M.G.)

Tegoroczne wakacje obfitowały w poważne przemyślenia, dotyczące przeważnie mojej osoby. Krytycznie spostrzegłam siebie. Moje zachowanie nie zawsze było w porządku wobec moich bliskich. Dostrzegłam, że otaczają mnie wspaniali ludzie, dzięki którym te wakacyjne (i nie tylko) dni były niesamowite. Zobaczyłam to ciepło, które bije od nich w moim kierunku i wiem, że nawet jeżeli czasami podwinie mi się noga, będą zawsze ze mną. Postanowiłam wziąć się za siebie, za naukę. Oczywiście przeżyłam też wakacyjną miłość, ale to już inna historia... (M.L.)

Wiele osób, które spędzały ze mną wakacje nad morzem, przekonało się, że tylko z pozoru jestem cicha i spokojna. Postanowiłam też nie mieszać się w sprawy innych (jak na razie mi się to udaje). Zauważyłam też, że jestem domatorką, chociaż jak już wyjdę w świat i dobrze się bawię to trudno mnie zaciągnąć z powrotem do „chatki”. (I. B.)

Nauczyłam się, że trzeba mieć swoje zdanie i nie ulegać czyimś wpływom. Okazało się też, że świetnie sprawdzam się w roli doradczyni – pocieszycielki. Często łatwiej pomóc innym niż sobie. (E. Ś.)

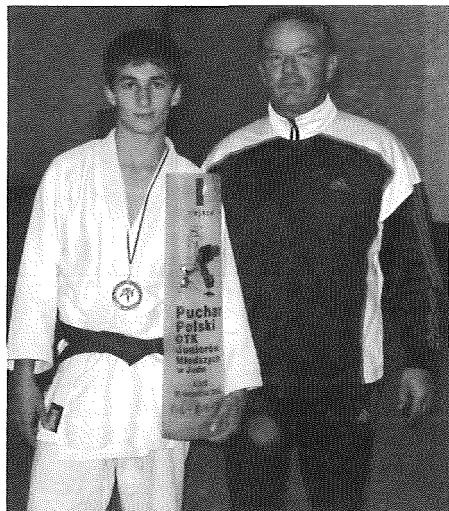
Dowiedziałam się, że chłopcy dojrzewają później od dziewczyn, nie tylko fizycznie, ale przede wszystkim psychicznie. Ponadto odkryłam, że rajdy samochodowe i piłka nożna są fascynujące (choć polskiej reprezentacji brakuje dobrego trenera). Najlepsze książki dotyczą II wojny światowej. Wszystkich ludzi należy traktować jednakowo. Uświadomiłam też sobie, że chciałabym pomagać potrzebującym. (M. M.)

Nauczyłem się pomagać moim rodzicom w domu. Sporo czytałem i zauważyłem, że robię to dużo szybciej niż przedtem. Poprawił się mój stosunek do zwierząt: zacząłem czesać i kapać mojego psa – zdecydowanie wyładniał. Często chodziłem do lasu (wiem, które grzyby są jadalne). Umiem rozpalić ognisko. Popracowałem też nad swoją kondycją: dużo biegałem i jeździłem na rowerze. Byłem także w Austrii – zwiedzałem, a obcując głównie z Austriakami i Niemcami nauczyłem się swobodnie wysławiać w ich języku. Podczas wakacji nauczyłem się wielu przydatnych rzeczy. (A.C.)

Opieka pedagogiczna i korekta tekstów Anna Bargiel

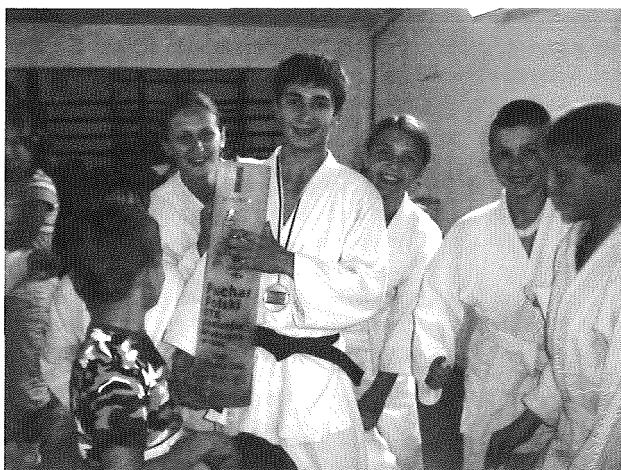
SPORT

Łukasz Magiera zdobywcą Pucharu Polski w judo!



Łukasz Magiera, zawodnik Uczniowskiego Klubu Sportowego „KATANA” w Sułkowicach wywalczył Puchar Polski!

W sobotę, 16 września 2006, w Łodzi rozegrany został Puchar Polski Juniorów Młodszych w Judo. Łukasz Magiera startował w wadze do 50 kg. Walki eliminacyjne i półfinał wygrał w pięknym stylu, wszystkie przed czasem. W pierwszej walce eliminacyjnej nasz zawodnik pokonał obecnego wicemistrza Polski z tego roku z klubu UKJ „RYS” Warszawa. Walkę finałową stoczył z zawodnikiem z Gdyni, z klubu UKS „OPTY”. Łukasz wysoko prowadził od początku walki, bo przez waza-ari (dwa waza-ari kończą walkę przed czasem) i dwa yuko. Wiele razy rzucał przeciwnika, ale ten odkręcał się na brzuch tuż przed upadkiem na plecy. Łukasz dominował w tej walce. Ippon (wygrana przed czasem przez czysto wykonany rzut) wisiał na włosku, jednak gdy nianin był zawodnikiem świetnie przygotowanym do turnieju. Łukasz Magiera „dowiózł” do końca walki przewagę i odebrał Puchar Polski z rąk przedstawicieli władz miasta i Polskiego Związku Judo.



Należy w tym momencie dodać, że tydzień wcześniej, w klubie „Czarni” w Bytomiu (wielokrotny Klubowy Mistrz Polski z wychowankiem Waldemarem Legieniem, dwukrotnym Mistrzem Olimpijskim), Łukasz Magiera zakwalifikował się do Pucharu Polski deklasując swoich rywali. Wszystkie walki eliminacyjne, półfinałową i finał wygrał przed czasem rzucając przeciwników na ippon. Wśród nich aktualnego, złotego medalistę z Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży, zawodnika klubu „Czarnych” Bytom.

Łukasz jest pracowitym i utalentowanym zawodnikiem. Dla klubu UKS „KATANA” w Sułkowicach to największe z dotychczasowych osiągnięć. W 1991 roku Daniel Bochenek zdobył brązowy medal na Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży. Radość z wyniku sportowego Łukasza to dla klubu potwierdzenie słuszności w wyborze drogi szkoleniowej, która opiera się na treningach z najlepszymi zawodnikami Małopolski na letnich i zimowych zgrupowaniach szkoleniowych oraz sparingach w Krakowie, w TS Wisła i w Myślenicach, w TG „Sokół”. Treningi na tych akcjach szkoleniowych prowadzone są przez doświadczonych trenerów kadry wojewódzkiej, którzy do pracy z judokami podchodzą z wielką pasją i życzliwością.

Łukasz Magiera trenuje judo od 7,5 lat. W tym roku już startował na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w Szczepnie i zajął 9 miejsce. Zabrakło doświadczenia. Wydaje się, że powoli go nabiera.

Obecnie Łukasz jest uczniem I klasy biologiczno-chemicznej Liceum Ogólnokształcącego im. T. Kościuszki w Myślenicach. To zdyscyplinowany i kulturalny młody człowiek. Wszystkie wymienione, pozytywne cechy Łukasz Magiera niewątpliwie wyniósł z rodzinnego domu. To właśnie rodzice wspierają go w sportowej pasji duchowo i finansowo.

Gratulacje należą się Łukaszowi za świetny występ w Pucharze Polski. Gratulacje należy złożyć również rodzicom Łukasza, trenerom pracującym z zawodnikiem, sparingowym partnerem, sponsorom klubu i wszystkim sympatykom judo.

Walcz Łukasz! na tatami, rozsławiaj Sułkowice i rodzinne Harbutowice!

Prezes UKS „KATANA”

Jacek Bugajski

Powrót Gościbi do I ligi

Po jednorocznej kwarantannie w II lidze, gdzie wygrały wszystkie mecze, szczytnie Gościbi powróciły do I ligi.

Kadra zespołu:

Monika Kozik (rocznik 1991), Jolanta Latoń (1991), Katarzyna Rusek (1983) – bramkarki oraz Alicja Szewredak (1982), Magdalena Piątkowska (1989), Mariola Stokłosa (1990), Aleksandra Latoń (1990), Dominika Blak (1990), Katarzyna Nęcza (1990), Małgorzata Rączka (1991), Elżbieta Skorut (1991), Sylwia Sroka (1991), Żaneta Moskal (1991).

Z kadrą trenują także młodziczki z rocznika 1992-3: Aleksandra Blak, Agnieszka Szczurek, Katarzyna Małota, Sylwia Biela, Joanna Stręk, Joanna Biela, Natalia Oliwa, Magdalena Oliwa, Zuzanna Garbień, Aleksandra Kuchta, Magdalena Rączka.

Terminarz meczów Gościbi

23 września 2006
SPR II Lublin – KS Gościbi Sułkowice
30 września
KS Gościbi Sułkowice – SMS Gliwice
7 października
AZS MKS Beskid WSB NLU Nowy Sącz – KS Gościbi Sułkowice
14 października
KS Gościbi Sułkowice – KSS Kielce
21 października
MKS Słupia Słupsk – KS Gościbi Sułkowice
28 października
KS AZS AWF Wrocław – KS Gościbi Sułkowice
4 listopada
KS Gościbi Sułkowice – MKS PR II Jelenia Góra
11 listopada
KS AZS AWF Kusy Kraków – KS Gościbi Sułkowice
18 listopada
KS Gościbi Sułkowice – AZS AWF Warszawa
2 grudnia
KS Łączpol Gdynia – KS Gościbi Sułkowice
12 grudnia
KS Gościbi Sułkowice – UKS PCM Lis Kościerzyna

Zespół sponsorują FN „Kuźnia” i „Juco”.

Trener jest Władysław Piątkowski, kierownikiem drużyny jego żona Lucyna.

Zapraszamy na mecze Gościbi, jedynej w powiecie myślenickim drużyny grającej w tak wysokiej klasie rozgrywek.

Spiker

Festyn na Zielonej

Zakończono prace zmieniające boisko na Zielonej w Sulkowicach na niewielki stadion. Pomysłodawcą i głównym sponsorem modernizacji tego obiektu sportowego był znany przedsiębiorca Zbigniew Dańko, prezes LKS Rudnik i MKS Zielona.

- W maju zeszłego roku podpisaliśmy z burmistrzem pięcioletnią umowę na dzierżawę zaniedbanego stadionu na Zielonej – mówi Zbigniew Dańko. - Dzisiaj można zobaczyć, co zrobiliśmy: wyremontowana płyta boiska, nowe ogrodzenie, nowy budynek socjalny a w nim szatnie, pomieszczenia na sprzęt, łazienki, pokoje dla zawodników i sędziów. Założyliśmy także ławki na trybunie dla 450 kibiców. Obok budynku powstał parking i scena.

Finansowo częściowo wsparł nas Urząd Miejski. Uzyskaliśmy bardzo znaczną pomoc finansową od nast. przedsiębiorców:

„AUTO-SERWIS KANIA” – Franciszek Kania,
 „BETONIARNIA WIT-BET” – Dorota i Wiesław Biela,
 „EKO-CHEM” – Roman Suryło,
 FHU „INWEST-DOM” – Leszek Ptak,
 FPHU „ZIBI” IMPORT EKSPORT – Zbigniew Dańko, Bernadetta Dańko-Kruk
 FPHU „Ziem-Bet” – Andrzej i Paweł Powroźnik,
 FRB „EKO-DOM” – Adam Kowalczyk,
 „GOŚCIBIA” – Zdzisław Biela,
 „LIMEX” – Lidia Dańko,
 „MEBLE SZCZUREK” – Stanisław Szczurek,
 PHU „RUDEX-BIS” – Adam i Witold Grabowsky,
 „SKORUT IMPORT EKSPORT” – Adam Skorut,
 „STAN-BUD” Halina i Stanisław Kopeć,
 „STOLARSTWO MEBLOWE I TAPICERSTWO” – Zbigniew Kiebzak,
 „SUŁ-MET” – Kazimierz Skorut,
 TARTAK z Rudnika – Andrzej, Józef i Piotr Światłoń,
 USŁUGI ELEKTRYCZNO-INSTALACYJNE – Andrzej Dymek,
 ZU PROJEKTOWANIE I WYKONAWSTWO INSTALACJI ELEKTRYCZNYCH I ODGROMOWYCH – Stanisław Biernat.

(Firmy na życzenie prezesa podajemy w porządku alfabetycznym.)

2 września otwarto stadion na Zielonej. Na trybunie komplet, jako że LKS Rudnik grał o mistrzostwo klasy A ze Sępem Droginią.

Wcześniej widzowie mogli obejrzeć pokazy bokserów kick boxingu oraz judoków klubu „Katana” trenera Jacka Bugajskiego. Zaprezentowali się również tancerki i tancerze z kółka Ośrodka Kultury.

Wystąpił także znany nie tylko w Polsce Zespół Pieśni i Tańca „Elegia” z Rudnika.

Uroczystość otwarcia stadionu i tak liczni widzowie zmobilizował do tego stopnia piłkarzy Rudnika, że już w pierwszej połowie meczu strzelili przeciwnikom trzy gole (dwa Dariusz Sołtys i jednego Mirosław Malina). W drugiej części spotkania kontrolowali już grę, chociaż Sęp groźnie atakował i w końcu strzelił honorową bramkę. Pierwsze zwycięstwo Rudnika w tym sezonie! Gratulujemy zawodnikom i trenerowi Leszkowi Lisowskiemu. W tym roku LKS Rudnik awansował do A klasy i mamy nadzieję, że dzięki treningom i wielkiej ambicji zanotuje jeszcze niejednego sukcesu ku uciesze licznych kibiców.

Po meczu rozpoczął się festyn. Grał zespół „Graham Band” pod kierunkiem Andrzeja Starca. Dodajmy, że jest to zespół bardzo lubiany przez młodzież. A i starsi mogli tańczyć dowoli, ponieważ „Graham Band” ma w swym repertuarze także i dla nich melodie.

Na festynie nie zabrakło małej gastronomii, wesołego miasteczka, a że pogoda dopisała, uczestnicy byli zadowoleni. Co prawda niektórzy poszli do domów obejrzeć w telewizji mecz Polska - Finlandia, czego później gorzko żałowali.

O zawodnikach LKS Rudnik napiszemy po zakończeniu rundy jesiennej. Prezes Zbigniew Dańko za naszym pośrednictwem dziękuje wszystkim, którzy pomogli przy organizacji festynu: pracownikom firm Stanisława Biernata, Andrzeja Dymka i Andrzeja Powroźnika, druhom z OSP Rudnik, Maltańczykom, dyr. Krzysztofowi Trojanowi i jego pracownikom z Ośrodka Kultury oraz oczywiście wymienionym wcześniej sponsorom.

Zapraszamy na mecze LKS Rudnik i MKS Zielona.

Stefan Bochenek



INFORMACJE

Gminne zawody sportowo-pożarnicze



Gminne zawody sportowo-pożarnicze zgromadziły na trybunach stadionu w Sułkowicach bardzo wielu widzów, którzy obserwowali zmagania strażaków ze wszystkich jednostek z gminy.

W sztafecie i boju najlepiej spisali się druhowie z OSP Kuźnia, wyprzedzając OSP Harbutowice oraz OSP Sułkowice. Spośród drużyn młodzieżowych najlepszy okazali się przedstawiciele Harbutowic i dziewczęca drużyna z Biertowic. Zwycięzcy będą reprezentować gminę podczas zawodów na szczeblu powiatowym.

Funkcje sędziów w czasie zawodów pełnili drhowie OSP Myślenice Śródmieście oraz OSP Poręba i OSP Trzemeśnia. (B)

Instytut Turystyki w Krakowie Sp. z o.o.
ul. Czarnieckiego 8/14 , 30-536 Kraków

zaprasza do udziału w bezpłatnych szkoleniach realizowanych w ramach projektu „Czym chata bogata. Reorientacja zawodowa osób zagrożonych utratą pracy i bezrobotnych z terenów południowej Małopolski” w zakresie:

- Agroturystyka z modułem przedsiębiorczości
- Obsługa Ruchu Turystycznego z modułem przedsiębiorczości
- Kompleksowa obsługa ruchu klienta w turystyce z modułem języka angielskiego branżowego

Szkoleniami objęte zostaną osoby z powiatów myślenickiego, limanowskiego i suskiego:

- * bezrobotne zarejestrowane w Powiatowym Urzędzie Pracy nie dłużej niż 3 miesiące, które utraciły pracę z przyczyn niezależnych od siebie,
 - * narażone na utratę pracy w szczególności w przemyśle lekkim, chemicznym, cukrowniczym oraz w ochronie zdrowia,
 - * będące w fazie wypowiedzenia stosunku pracy z przyczyn niezależnych od pracownika,
- zatrudnione u pracodawcy, wobec którego ogłoszono upadłość lub który jest w stanie likwidacji.

Uczestnikom w okresie odbywania szkolenia zapewniamy: materiały szkoleniowe, warsztaty psychologiczne, indywidualne spotkania z Job Coachem, podwyższenie/zmianę kwalifikacji zawodowych, ciekawe zajęcia prowadzone przez specjalistów, zwrot kosztów opieki nad dzieckiem do 7 lat bądź osobą zależną, poczęstunek w każdym dniu szkolenia.

Każdy uczestnik po zakończonym szkoleniu otrzyma „certyfikat ukończenia szkolenia”.

Ponadto uczestnik szkolenia może otrzymać zwrot kosztów przejazdu, jeżeli szkolenie odbywa się w innej miejscowości niż miejsce zameldowania uczestnika szkolenia.

Miejsce odbywania szkoleń – Myślenice, Limanowa, Sucha Beskidzka

Zapisy i szczegółowe informacje:

Biuro Projektu:

32-400 Myślenice, ul. Słowackiego 92 (I p.),

Godziny otwarcia: Poniedziałek-Piątek 8.00-16.00

Telefon: (0)667 668 435, (0) 667 668 434

fax: 012 423 66 90, e-mail: mrozowa@op.pl

Projekt jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego oraz Budżetu Państwa.

Zdjęcia w Klamrze

Tomasz Stręk (lotnicze) na str. 1, 18, 24

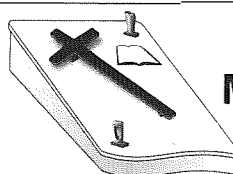
Jacek Bugajski str. 20

Krzysztof Trojan str. 3 (dwa u góry), 4, 21

Stefan Bochenek str. 2 (oprócz pierwszego), 3 (na dole), 5-9, 12-13, 16-19, 22, 23 (dwa ostatnie), 24

Od młodzieży z Biertowic str. 23 (dwa)

Archiwum OPS str. 23 (cztery pierwsze)



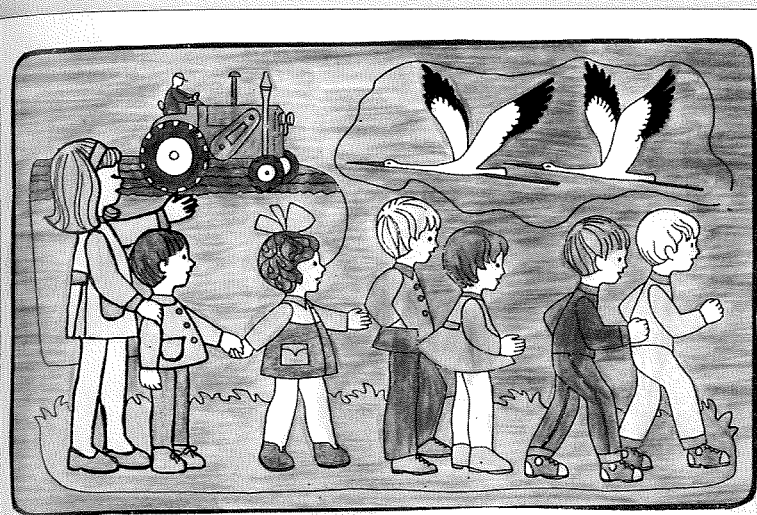
NAGROBKI
MAR - GRANIT
Bogusław Wójcik

parapety
grobowce
posadzki

Sprzedaż za gotówkę lub na raty.
Bardzo niskie ceny.

Rudnik, ul. Centralna 184 kom. 0502397579

WAKACJE



Stoją (od lewej):
 trener Leszek Lisowski, Zbigniew Marek, Krystian Judasz, Dariusz Sołtys,
 Marcin Biela, Łukasz Kiebzak, Jerzy Profic, Grzegorz Nawara, Mirosław Malina,
 Łukasz Moskał, prezes Zbigniew Dańko;
 w pierwszym rzędzie (od lewej):
 Andrzej Cebula, Bogusław Marek,
 Piotr Szczurek, Tomasz Dynur,
 Krzysztof Ptak, Krzysztof Mirocha,
 Łukasz Klimczyk, Jarosław Łapa,
 Jarosław Starzec

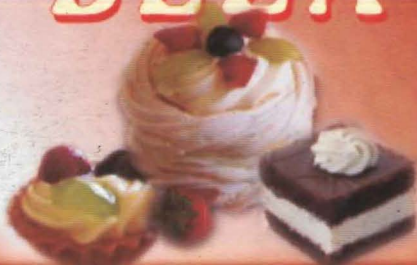
LKS RUDNIK



REKLAMA

KRZYWACZKA

CUKIERNIA BEZA



0502 357 568

CUKIERNIA BEZA

STARA CUKIERNIA W NOWYM MIEJSCU

Polecamy:

- ♥ ciasta
- ♥ ciasteczka
- ♥ torty
- ♥ lody
- ♥ napoje i słodycze...

ZAPRASZAMY

pn. - pt. 9⁰⁰ - 17⁰⁰
 sob. 8⁰⁰ - 16⁰⁰
 niedziela 9⁰⁰ - 13⁰⁰ i 14⁰⁰ - 16⁰⁰

Realizujemy zamówienia
 na przyjęcia, wesela, komunie i inne

